



EESC Info

European Economic and Social Committee

A bridge between Europe and organised civil society

January 2025 | PL

Available Languages:

ES	BG	CS	DA	EN	DE	ET	FR	EL	GA	HR	IT	LV	LT	HU	MT
NL	PL	PT	FI	RO	SK	SL	SV								

ARTYKUŁ WSTĘPNY



Słowo wstępne przewodniczącego

EKES-u

W 2025 r. ponosimy wspólną odpowiedzialność za budowanie silniejszej Europy

Wraz z początkiem roku 2025 polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej wnosi poczucie, że należy pilnie i z determinacją stawić czoła złożonym wyzwaniom kształującym teraźniejszość i przyszłość Europy. W ramach nadrzędnego tematu bezpieczeństwa przywódcy Polski obiecują prowadzić nas przez rok, który będzie kluczowy dla odporności, spójności i postępu

UE.

Priorytety przedstawione przez polską prezydencję odzwierciedlają kompleksowe podejście do bezpieczeństwa w wielu jego wymiarach. Bezpieczeństwo wewnętrzne, z naciskiem na ochronę granic i przeciwdziałanie dezinformacji, podkreśla potrzebę czujności wobec pojawiających się zagrożeń. Bezpieczeństwo zewnętrzne skoncentruje się na wzmocnieniu zdolności obronnych, wspieraniu innowacji i przyspieszeniu wysiłków na rzecz rozszerzenia w celu zapewnienia stabilności w naszym sąsiedztwie. Natomiast bezpieczeństwo gospodarcze, energetyczne, żywnościowe i zdrowotne pozostanie kluczowe dla zapewnienia niezależności Europy i dobrobytu jej obywateli.

W Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym (EKES) jesteśmy gotowi w pełni poprzeć program prezydencji, wykorzystując naszą wyjątkową rolę jako głos społeczeństwa obywatelskiego. EKES będzie aktywnie uczestniczył w dyskusjach na temat tego, jak chronić konkurencyjność Europy, a jednocześnie zapewnić, by nikt nie został pominięty w transformacji cyfrowej, ekologicznej czy gospodarczej, przed którą stoimy.

Bieżący rok charakteryzuje się również odnową polityczną, a nowo utworzona Komisja Europejska rozpoczyna swoją kadencję. Daje to nową możliwość kształtowania ram polityki i wdrażania inicjatyw zgodnych z oczekiwaniami obywateli europejskich. EKES odegra swoją rolę we wspieraniu tego nowego rozdziału, dbając o to, by perspektywy społeczeństwa obywatelskiego i partnerów społecznych znalazły się w centrum procesu decyzyjnego UE.

Patrząc w przyszłość do roku 2025, przypominamy sobie o naszej wspólnej odpowiedzialności za budowanie silniejszej, bardziej inkluzywnej Europy. EKES będzie nadal opowiadał się za praworządnością, zrównoważonym rozwojem i spójnością społeczną, dbając o to, by wkład społeczeństwa obywatelskiego kształtował priorytety agendy UE. Wraz z polską prezydencją będziemy dążyć do sprostania pilnym wyzwaniom dnia dzisiejszego, jednocześnie torując drogę do bezpiecznej, konkurencyjnej i zjednoczonej Europy dla przyszłych pokoleń.

Oliver RÖPKE

Przewodniczący EKES-u

DO ODNOTOWANIA

23 stycznia 2025 r.

Pokaz filmu *Flow* - kandydata do LUX - Europejskiej Nagrody Publiczności 2025

3 lutego 2025 r.

Sprawiedliwość społeczna w erze cyfrowej

18 lutego 2025 r.

Droga do światowego szczytu w sprawie niepełnosprawności: Na rzecz rozwoju sprzyjającego włączeniu osób z niepełnosprawnościami i działań humanitarnych

26-27 lutego 2025 r.

Sesja plenarna EKES-u



NIESPODZIEWANY GOŚĆ

Reagując na sytuację w Syrii po upadku Baszara al-Assada, Unia Europejska musi zmierzyć się z wyzwaniem, jakim jest znalezienie równowagi między potrzebami humanitarnymi, polityką migracyjną oraz stabilizacją i odbudową kraju. Jak pisze Alberto-Horst Neidhardt, czołowy ekspert ds. migracji w Centrum Polityki

Europejskiej i niespodziewany gość „EKES info”, polityka krajowa i krótkoterminowe względy stwarzają ryzyko priorytetowego traktowania powrotów oraz ich przyspieszenia, podczas gdy skoordynowane i wyważone podejście może odegrać kluczową rolę w stabilizacji Syrii i wspieraniu jej długoterminowego rozwoju.

Alberto-Horst Neidhardt jest starszym analitykiem politycznym i kierownikiem Programu na rzecz Różnorodności i Migracji w Europie w Centrum Polityki Europejskiej. Zajmuje się prawem azylowym i migracyjnym i strategiami w tym zakresie, a także prawami obywateli UE, dezinformacją oraz polityką migracyjną. Uzyskał stopień doktora prawa UE w Europejskim Instytucie Uniwersyteckim. Wykłada na Katolickim Uniwersytecie w Lille na temat polityki w zakresie migracji i mobilności, sprawowania rządów w UE i etycznego kształtowania polityki.



SYRIA PO ASSADZIE: PODEJŚCIE UNII EUROPEJSKIEJ W KWESTII POWROTÓW SYRYJCZYKÓW MOŻE STANOWIĆ PUNKT ZWROTNY W JEJ POLITYCE MIGRACYJNEJ

Alberto-Horst Neidhardt

Miesiąc po zakończeniu brutalnych rządów Baszara al-Assada [oficjalna reakcja Unii Europejskiej](#) nadal ogranicza się w dużej mierze do zapowiedzi pomocy na rzecz [rozwoju i stabilizacji gospodarczej](#). [Wciąż nie wiadomo](#), kiedy zostaną zniesione [sankcje](#) wobec Syrii ani czy w ogóle to się stanie. Europejskie wsparcie będzie uzależnione od [ochrony mniejszości](#) i od [innych gwarancji](#), których uzyskanie jest nadal [niepewne](#). Cechująca Syrię [złożona dynamika polityczna i humanitarna oraz dotycząca bezpieczeństwa](#) pozwala sądzić, że konsolidacja demokratyczna będzie długa i trudna. Sytuacja ta będzie dla Unii testem pokazującym, czy potrafi przemawiać jednym głosem i podejmować wspólne działania w sprawie przyszłości tego kraju. Tymczasem kilka europejskich państw nie wahało się wskazać najpilniejszego wspólnego priorytetu, tj. powrotów wysiedlonych Syryjczyków. W grudniu, zaledwie kilka dni po utracie Damaszku przez reżim Assada, [Austria](#) – gdzie lider FPÖ Herbert Kickl otrzymał mandat do stworzenia nowego rządu – ogłosiła „[premię powrotową](#)”, jak również [program deportacji](#) dla osób karanych sądownie. W [Niderlandach](#) koalicyjny rząd pod przewodnictwem prawicowego nacjonalisty Geerta Wildersa planuje określić bezpieczne obszary dla powrotów. [Niemcy](#) ogłosiły również, że ochrona przyznana Syryjczykom zostanie „zrewidowana i cofnięta”, jeżeli kraj się ustabilizuje. Inne europejskie kraje złożyły podobne deklaracje lub też bacznie obserwują sytuację. W tym świetle nawet decyzja o zniesieniu sankcji może być inspirowana [celem, jakim jest wprowadzenie w życie powrotów](#), nie zaś zmianą poglądów na temat nowego kierownictwa Syrii.

W związku z rosnącym w całej Europie poparciem dla partii skrajnie prawicowych i nastawionych antyimigrancko – oraz ze zbliżającymi się wyborami federalnymi w Niemczech – istnieje ryzyko, że sposób widzenia Syrii przez państwa członkowskie będzie podyktowany [krajowymi priorytetami i krótkoterminowymi kalkulacjami wyborczymi](#). W latach 2015–2024 państwa członkowskie Unii udzieliły ochrony ponad milionowi Syryjczyków, z czego większości w Niemczech. Ich obecność stała się sporną kwestią polityczną i społeczną. Wobec powszechnie nagłaśnianych incydentów związanych z bezpieczeństwem, wysokiej inflacji i rosnących kosztów energii nastroje publiczne w wielu krajach przyjmujących uchodźców stają się mniej przyjazne. Wskutek tej przemiany wroga retoryka i polityka są traktowane jako coś normalnego. Mimo apeli [Komisji Europejskiej](#) i [UNHCR](#) o ostrożne podchodzenie do kwestii powrotów ta dynamika mogłaby skłonić rządy europejskie do przyspieszenia powrotów, nawet w sposób jednostronny.

Od kiedy reżim Assada upadł w grudniu 2024 r., do Syrii powróciło już ponad [125 tys. uchodźców](#), głównie z [sąsiednich krajów](#). Perspektywy tych ludzi są jednak [ponure](#). Jeszcze przed klęską Assada [ponad połowa ludności Syrii](#) doświadczała braku bezpieczeństwa żywnościowego, a trzy miliony cierpiały z powodu skrajnego głodu. Ponieważ [wiele domów zostało zniszczonych w wyniku konfliktu](#), potencjał infrastruktury mieszkaniowej jest już [wykorzystany do maksimum](#). Według [UNHCR](#) dla osób powracających potrzeba blisko 300 mln euro na pokrycie kosztów schronienia, żywności i wody. Chociaż Unia i państwa członkowskie powinny opracować skoordynowane podejście, aby ułatwić bezpieczną i dobrowolną repatriację Syryjczyków w długofalowej perspektywie, obecnie najpilniejszym priorytetem powinno być zaspokojenie [potrzeb](#)

[humanitarnych kraju](#). Naciskanie na uchodźców, aby szybko wracali do zrujnowanego wojną i niestabilnego kraju, mogłoby w rzeczywistości [przynieść odwrotny skutek](#) i jeszcze bardziej ograniczyć dostęp do żywności, energii i schronienia. Masowe powroty mogłyby również zaburzyć tkankę etniczną i społeczno-gospodarczą już i tak osłabionych regionów. Przyjęcie wyważonego i trwałego podejścia uzasadniałby dodatkowo potencjalny wkład [syryjskiej diaspory](#) w wysiłki na rzecz odbudowy. Kraj będzie potrzebował inżynierów, lekarzy, zarządców i nauczycieli oraz pracowników fizycznych z różnym poziomem umiejętności. Syryjczycy nabyli w Europie cennych umiejętności i doświadczenia [w odpowiednich sektorach, takich jak m.in. oświata, budownictwo i opieka zdrowotna](#), jednak nie będzie łatwo rekrutować właściwe profile. Powrót na stałe nie byłby również warunkiem koniecznym przyczyniania się do odbudowy: kluczową rolę w ograniczaniu ubóstwa i zrównoważonym rozwoju mogłyby odgrywać [przekazy pieniężne](#) płynące z Europy. Dzięki zaangażowaniu diaspory Syryjczycy mieszkający w Europie mogliby również przyczyniać się do wzmocnienia więzi dyplomatycznych i kulturalnych między Unią Europejską a Syrią w czasach po Assadzie.

Państwa członkowskie mogą jednak mieć trudności z przyjęciem wyważonego podejścia i nie zastosować skoordynowanego programu. Niektóre kraje mogą dawać pierwszeństwo długoterminowej stabilności i odbudowie Syrii, umożliwiając spontaniczne powroty. Inne mogą pośpiesznie oferować zachęty finansowe do dobrowolnej repatriacji lub nawet systematycznie rewidować status Syryjczyków, skoro tylko sytuacja humanitarna ulegnie, choćby nieznacznej, poprawie. Systematyczna rewizja statusu uchodźcy będzie jednak napotykała poważne [przeszkody prawne](#) i pociągnie za sobą [znaczne koszty finansowe i administracyjne](#). Tymczasem zachęty do powrotu będą musiały uwzględniać fakt, że większość Syryjczyków przesiedlonych do Europy już się tutaj osiedliła, a ponad [300 tys. uzyskało unijne obywatelstwo](#). Zarazem [niewesołe perspektywy gospodarcze i dotyczące rynku pracy](#) w Syrii mogą zniechęcić do powrotu nawet najbardziej zmotywowanych. Zasadniczą kwestią w tym kontekście będzie to, czy Syryjczycy będą mogli podróżować między Europą a Syrią wahadłowo – tzn. wracać na czas określony, przy czym europejskie kraje przyjmujące w dalszym ciągu zapewnią im stałe możliwości bardziej trwałego powrotu. Zagadnienia te będą nieuchronnie spletały się z szerszymi dyskusjami na temat unijnej polityki migracyjnej. [Przyszłe negocjacje](#) dotyczące reformy [dyrektywy unijnej regulującej powroty](#), w sprawie której Komisja Europejska ma wkrótce przedstawić wniosek, mogłyby nabrać decydującego rozmachu w zależności od przebiegu dyskusji nad powrotami Syryjczyków. Reforma dyrektywy mogłaby jednak również doprowadzić do powstania dalszych podziałów między państwami członkowskimi Unii. Polityka migracyjna wymaga gruntownego przemyślenia, aby skutecznie sprostać dzisiejszym wyzwaniom, dlatego podejście Unii do przesiedlonych Syryjczyków prawdopodobnie będzie stanowić pierwszy krytyczny punkt zwrotny w nowym cyklu.



NA TEMAT

UE stoi w obliczu poważnego kryzysu mieszkaniowego spowodowanego rosnącymi czynszami, wygórowanymi cenami nieruchomości i wynagrodzeniami, które nie nadążają za inflacją. Aby zaradzić nieprawidłowościom w funkcjonowaniu rynku w sektorze mieszkaniowym, EKES wzywa do wzmożonego działania i apeluje o solidną unijną strategię mieszkaniową - pisze Thomas Kattinig, sprawozdawca opinii EKES-u „[Godne, zrównoważone i przystępne cenowo mieszkalnictwo socjalne w UE](#)”.



EKES PRZEDSTAWIA ROZWIĄZANIA SŁUŻĄCE PRZEZWYCIĘŻENIU KRYZYSU MIESZKANIOWEGO W EUROPIE

Autor: Thomas Kattinig

Coraz wyższe czynsze, gwałtownie rosnące ceny nieruchomości i wynagrodzenia, które nie nadążają za inflacją sprawiają, że mieszkania stają się niedostępne dla coraz większej liczby osób. Kryzys mieszkaniowy w UE jest realny.

Prowadzi to do wyższych kosztów opieki zdrowotnej, spadku wydajności, szkód w środowisku i negatywnych skutków gospodarczych ze względu na ograniczoną siłę nabywczą.

EKES, jako głos zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego, uważa, że należy podjąć pilne działania w celu zaradzenia niedoskonałości rynku w sektorze mieszkaniowym. Dlatego też wzywamy Komisję do współpracy z Parlamentem, państwami członkowskimi i społeczeństwem obywatelskim w celu opracowania kompleksowego pakietu środków UE ustanawiających warunki ramowe i prawo do mieszkania, zgodnie z Europejskim filarem praw socjalnych i Kartą praw podstawowych.

W związku z tym z zadowoleniem przyjmujemy mianowanie komisarza ds. energii i mieszkalnictwa oraz zapowiedź, że w ciągu najbliższych 100 dni zostanie przedstawiony europejski plan na rzecz przystępnych cenowo mieszkań. Potrzebujemy m.in. ogólnounijnego rejestru przejrzystości transakcji na rynku nieruchomości, sprawniejszej koordynacji, skuteczniejszych procedur wydawania pozwoleń, lepszego planowania przestrzennego, przystępnych cenowo gruntów pod mieszkania socjalne, większych inwestycji w renowację i budownictwo przyjazne dla klimatu oraz programu „Najpierw mieszkanie”, aby osoby bezdomne mogły ponownie uzyskać gwarancję bezpieczeństwa i perspektyw. Apelujemy o uznanie mieszkania za prawo podstawowe, a nie za towar, poprzez zapisanie tego w prawie pierwotnym UE.

Jednocześnie zgadzamy się ze sprawozdaniem Enrica Letty, że dostęp do mieszkań socjalnych musi być szerzej zdefiniowany w przepisach dotyczących pomocy państwa.

Ponadto EKES wzywa do znacznego zwiększenia wsparcia finansowego na rzecz mieszkalnictwa socjalnego. Po pierwsze, inwestycje publiczne w mieszkalnictwo socjalne muszą być wyłączone z zasad dotyczących zadłużenia zawartych w pakcie stabilności i wzrostu. Po drugie, nienastawieni na zys deweloperzy i spółdzielnie, a także gminy, powinni mieć możliwość uzyskania długoterminowych, nieoprocentowanych pożyczek za pośrednictwem planowanej platformy inwestycyjnej lub bezpośrednio z Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Wynajem krótkoterminowy, który stanowi problem w wielu dużych miastach europejskich, jeszcze bardziej zmniejsza ilość dostępnych mieszkań. Aby poradzić sobie z tym zjawiskiem, potrzebujemy zestawu narzędzi na szczeblu UE obejmującego różne narzędzia, takie jak podatki od pustostanów i pułapy czynszów, tak aby państwa członkowskie mogły podjąć odpowiednie działania.

Należy również zwrócić szczególną uwagę na a) zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych młodych ludzi poprzez ukierunkowane programy, takie jak „Najpierw mieszkanie dla młodych ludzi” (HF4Y) oraz b)

włączenie osób z niepełnosprawnościami.

Aby mieszkania były nie tylko przystępne cenowo, ale również zrównoważone, renowacje i modernizacje powinny być traktowane priorytetowo w stosunku do nowych budynków. Aby ułatwić takie renowacje, apelujemy o połączenie obowiązkowych i wspomagających środków pozwalających zapewnić podjęcie sprawiedliwych działań w dziedzinie klimatu. Potrzebne są instrumenty finansowania umożliwiające modernizację termiczną i renowację energetyczną budynków wszystkim obywatelkom i obywatelom niezależnie od ich sytuacji finansowej. Jednocześnie należy nałożyć na właścicieli nieruchomości, w szczególności na wynajem, obowiązek ochrony najemców przed nadmiernym wzrostem czynszu wynikającym z przerzucania kosztów przez właścicieli na najemców.

Ponadto podkreślamy, że kryzys mieszkaniowy nie tylko negatywnie wpływa na jakość życia obywateli europejskich, ale również zagraża sprawnemu funkcjonowaniu rynku wewnętrznego UE. Potrzebna jest zatem strategia UE w zakresie mieszkalnictwa, aby zwiększyć podaż mieszkań, wprowadzić środki mające na celu zmniejszenie kosztów budowy, pomóc w podnoszeniu kwalifikacji siły roboczej, zwiększyć wydajność i poprawić efektywność środowiskową budownictwa.



JEDNO PYTANIE DO...

W kwietniu 2024 r. Enrico Letta opublikował długo oczekiwane sprawozdanie na temat przyszłości jednolitego rynku UE zatytułowane *Much More than a Market* („Znacznie więcej niż rynek”). Na styczniowej sesji plenarnej EKES przyjął opinię [Jak wspierać podmioty gospodarki społecznej zgodnie z zasadami pomocy państwa: kilka refleksji związanych z sugestiami ze sprawozdania Enrica Letty](#). Zapytaliśmy sprawozdawcę Giuseppe Gueriniego o to, dlaczego i w jakim zakresie oparł się na sprawozdaniu Letty, w którym m.in. wzywa się instytucje europejskie do poprawy ram prawnych dotyczących pomocy państwa oraz do umożliwienia przedsiębiorstwom gospodarki społecznej łatwiejszego uzyskiwania pożyczek i finansowania. Na podstawie wniosków zawartych w sprawozdaniu można się zastanowić, jak EKES planuje pomóc tym przedsiębiorstwom w przestrzeganiu zasad pomocy państwa?



ZAPEWNIĆ SPRAWIEDLIWE WSPARCIE FINANSOWE PODMIOTOM GOSPODARKI SPOŁECZNEJ W ZGODNOŚCI Z PRZEPISAMI UE

Giuseppe Guerini

Jak sugeruje tytuł sprawozdania Enrica Letty, Unia Europejska oraz jej system gospodarczy i biznesowy są czymś więcej niż rynkiem. Wynika to stąd, że Unia Europejska od samego początku zdecydowała się być społeczną gospodarką rynkową, gdzie dobrobyt gospodarczy wiąże się nie tylko z akumulacją bogactwa, lecz także z dbałością o to, aby bogactwo, którym się obraca i które się gromadzi na rynku, przynosiło korzyści wszystkim.

W ten sposób przedsiębiorstwa gospodarki społecznej tworzą ekosystem gwarantujący solidarność poprzez działalność gospodarczą. To użyteczny model dla organizacji prywatnych, które mimo wszystko działają w interesie ogólnym.

Na ten rys wskazano w sprawozdaniu Letty i został on już uwzględniony w planie działania oraz w zaleceniu w sprawie gospodarki społecznej. W sprawozdaniu wzywa się instytucje europejskie, aby dostrzegły swoiste cechy przedsiębiorstw gospodarki społecznej i odpowiednio dostosowały przepisy regulujące rynek wewnętrzny i konkurencję oraz udoskonalily ramy prawne w zakresie pomocy państwa. Dzięki temu owe przedsiębiorstwa będą miały bardziej bezpośredni dostęp do pożyczek i finansowania.

Poprzez swoje znaczne wysiłki Komitet przyczynił się do tego, że instytucje europejskie i międzynarodowe uznają cel i rolę przedsiębiorstw gospodarki społecznej. Uczestniczył on w wielu inicjatywach i przyjął liczne opinie w duchu prac, które doprowadziły do przyjęcia planu działania na rzecz gospodarki społecznej w 2021 r. i zalecenia dla państw członkowskich w 2023 r. Wydaliśmy też opinie na temat polityki konkurencji i pomocy państwa związanej z usługami świadczonymi w ogólnym interesie gospodarczym. Podkreśliliśmy w nich, że trzeba podnieść progi przyznawania pomocy państwa *de minimis*, i przeforsowaliśmy zmiany w rozporządzeniu, które zostały zatwierdzone pod koniec 2023 r. Zawarte w sprawozdaniu Letty postulaty, aby dostosować ogólne rozporządzenie w sprawie wyłączeń grupowych i ulepszyć finansowanie, pokrywają się z apelami EKES-u z różnych opinii wydanych w [2022](#) i [2023](#) r. Zachęcamy zatem, by dalej starać się promować naszą [opinię](#) na ten temat, tak aby jeszcze bardziej wzrosło uznanie gospodarki społecznej. Chcemy uświadomić większej liczbie osób, jakie są zalety skutecznej regulacji konkurencji i pomocy państwa, z punktu widzenia zarówno przedsiębiorstw gospodarki społecznej, jak i całego systemu usług świadczonych w interesie ogólnym.

WIADOMOŚCI EKES-U



[Przewodniczący Rady Europejskiej António Costa apeluje o pomoc społeczeństwa obywatelskiego w realizacji jego wizji silniejszej i](#)

konkurencyjnej Europy

António Costa, nowy przewodniczący Rady Europejskiej, wykorzystał swoją pierwszą wizytę w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym (EKES), aby przedstawić swoje kluczowe priorytety dla UE. Jako podstawę dobrobytu Europy wskazał konkurencyjność, podkreślając znaczenie połączenia jej z prawami socjalnymi w celu zbudowania zrównoważonej przyszłości. Przewodniczący EKES-u Oliver Röpke powtórzył to stwierdzenie i dodał: *Konkurencyjność musi działać dla wielu, a nie dla nielicznych.*

Przemawiając na sesji plenarnej EKES-u zaledwie kilka dni po objęciu urzędu w dniu 1 grudnia, **António Costa** wezwał do podjęcia pilnych działań zbiorowych. *Jesteśmy na dobrej drodze. Postawiliśmy diagnozę, mamy ambitne propozycje, ale konieczna jest wola polityczna. Skupmy się na wzroście gospodarczym, zatrudnieniu i Europie socjalnej, tak aby dzisiejsze młode pokolenie mogło spojrzeć wstecz i powiedzieć „To był moment, gdy zabezpieczyliśmy nasz dobrobyt”.*

Konkurencyjność i reformy dostosowane do potrzeb znajdują się w centrum programu António Costy. Zaproponował on odnowienie jednolitego rynku, ograniczenie zbędnych przepisów oraz inwestowanie w umiejętności i innowacje w celu wzmocnienia gospodarki europejskiej. *Potrzebujemy silnych przedsiębiorstw – nie dlatego, że są tańsze, ale dlatego, że wprowadzają innowacje poprzez pomysły i wykwalifikowaną siłą roboczą* – stwierdził. António Costa wezwał również do przeprowadzenia opartych na wynikach reform inspirowanych narzędziem NextGenerationEU: *Jest to racjonalna logika na przyszłość*. Zaapelował do państw członkowskich, by podchodziły do kolejnego budżetu UE z zachowaniem otwartości.

Konkurencyjność to nie tylko cele gospodarcze: chodzi o tworzenie możliwości dla wszystkich Europejczyków i o wspieranie odporności – powiedział **Oliver Röpke**. – *Wzrost gospodarczy musi iść w parze z postępowaniem społecznym, przy zagwarantowaniu, że nikt nie zostanie pominięty.*

António Costa pochwalił rolę EKES-u we wspieraniu dialogu społecznego, nazywając go *europejskim modelem* nawiązywania kontaktów z obywatelami. *Dialog społeczny pozwala nam znaleźć trwałe rozwiązania dzięki ciągłym negocjacjom między różnymi przedstawicielami naszych społeczeństw. Ma to zasadnicze znaczenie, zwłaszcza teraz* – powiedział.

Podczas debaty plenarnej poruszono główne kwestie, w tym kwestie mieszkaniowe, migracyjne i koszty energii – zagadnienia określone przez António Costę jako priorytetowe. Oliver Röpke uwypuklił potrzebę praktycznych rozwiązań, podkreślając inwestycje w edukację, przekwalifikowanie, przystępne cenowo mieszkania i transformację ekologiczną. *EKES z pełnym zaangażowaniem przedstawia głos społeczeństwa obywatelskiego w procesie kształtowania Europy sprzyjającej włączeniu społecznemu, odpornej i przygotowanej na wyzwania przyszłości.* (gb)



Mieszkanie musi być prawem podstawowym – stwierdzili uczestnicy Forum Mieszkalnictwa zorganizowanego po raz pierwszy przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny

Należy uznać mieszkanie za prawo podstawowe i zapewnić godne oraz zrównoważone zakwaterowanie wszystkim Europejczykom – w tym osobom młodym i słabszym grupom.

Ten zdecydowany apel wystosowano na Forum Mieszkalnictwa, które odbyło się po raz pierwszy 5 grudnia 2024 r. na sesji plenarnej Komitetu. Po debacie, w której wzięli udział wybitni prelegenci, przyjęto opinię na temat mieszkalnictwa.

Przewodniczący Komitetu **Oliver Röpk**e z zadowoleniem przyjął powołanie **Dana Jørgensena** na komisarza do spraw energii i mieszkalnictwa oraz ważną decyzję o utworzeniu specjalnego portfela mieszkalnictwa w nowej Komisji. *Mieszkanie jest prawem podstawowym, nie przywilejem, i nie możemy zaakceptować tego, że wyklucza się słabsze grupy społeczne z możliwości zaspokojenia tej podstawowej potrzeby* – stwierdził. Podkreślił, że *w obliczu poważnego kryzysu mieszkaniowego, który dotyka prawie każde państwo członkowskie, musimy pilnie zatroszczyć się o zapewnienie wszystkim przystępnych cenowo, zrównoważonych i godnych warunków mieszkaniowych.*

Bent Madsen, przewodniczący Housing Europe, wezwał do stworzenia nowych perspektyw i traktowania mieszkalnictwa jako infrastruktury o zasadniczym znaczeniu dla społeczeństwa – na równi ze zdrowiem i edukacją. *Podzielamy pogląd nowego komisarza do spraw mieszkalnictwa, że nasze podejście powinno opierać się na wartościach, zasadach i inwestycjach* – dodał. *Jako spółdzielnia publiczna i dostawcy mieszkań socjalnych jesteśmy gotowi pokazać, jak zapewnić naszym obywatelom i społeczeństwom mieszkania, których potrzebują* – oznajmił.

Rynek mieszkaniowy nie funkcjonuje prawidłowo – uznał Komitet w opinii [„Godne, zrównoważone i przystępne cenowo mieszkania socjalne w UE”](#), sporządzonej przez **Thomasa Kattniga i Rudolfa Kolbego**. Trzeba temu zaradzić dzięki lepszym warunkom ramowym – czyli poprawie danych, koordynacji, procedury zatwierdzania i zasad zagospodarowania przestrzennego, ustanowieniu podstawowego prawa do dachu nad głową, zapewnieniu wystarczającego finansowania, wdrożeniu w odniesieniu do osób bezdomnych zasady „najpierw mieszkanie” oraz większemu skupieniu się na ludziach młodych i zrównoważonym rozwoju. (mp)



Nie tylko paralimpjczycy, lecz po prostu sportowcy najwyższej klasy

Na sesji plenarnej 5 grudnia w Brukseli Komitet zorganizował debatę, by uczcić Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnością, a także olimpijskiego ducha.

EKES uczcił Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnością i olimpijskiego ducha, a w tym celu zaprosił gości ze świata sportu paralimpijskiego, m.in. belgijskiego paralimpjczyka i mistrza **Joachima Gérarda**.

Otwierając sesję, przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** powiedział: *Ta debata unaocznia, że trzeba pilnie usunąć lukę zatrudnieniową, z którą borykają się osoby z niepełnosprawnościami. Mimo istniejących ram prawnych zdecydowanie zbyt wiele osób jest wykluczonych z rynku pracy z powodu utrzymujących się barier. EKES wzywa do podjęcia działań, by tworzyć inkluzywne miejsca pracy, burzyć przeszkody systemowe i zapewnić wszystkim równe szanse. Europa, która będzie rzeczywiście integracyjna, nie może pomijać nikogo.*

Joachim Gérard, belgijski mistrz tenisowy, grający na wózku inwalidzkim, powiedział Zgromadzeniu Plenarnemu, że kiedy zaczynał grać w tenisa, często reagowano na niego z zaskoczeniem, a nawet oburzano się, że zniszczy kort wózkiem. *W ostatnich dziesięciu latach nastąpił ogromny postęp, jeśli chodzi o rolę, jaką w świecie sportu odgrywają osoby o ograniczonej możliwości poruszania się. Występowałem w wielu Wielkich Szlemach na całym świecie i czuję, że dzięki tym rozgrywkom i dzięki paralimpiadzie jestem coraz bardziej akceptowany jako sportowiec najwyższej klasy. Nie tylko jako paralimpjczyk, ale po prostu jako sportowiec najwyższej klasy.*

Anne d'Ieteren, przewodnicząca francuskojęzycznej Federacji Sportu Osób z Niepełnosprawnościami ([La Ligue Handisport Francophone](#)), podkreśliła, że mimo ogromnych sukcesów osiągniętych podczas paralimpiady wciąż jeszcze istnieje wiele przeszkód w codziennym życiu osób z niepełnosprawnościami. *Wiele obiektów sportowych jest nadal niedostępnych, a miejsca parkingowe są nieadekwatne lub źle zaprojektowane. Może się wydawać, że to błahe problemy, jednak ich łączny skutek może powodować wykluczenie i zniechęcać do udziału.*

Aurel Laurentiu Plosceanu, wiceprzewodniczący Komitetu odpowiedzialny za komunikację, powitał **Joachima Gérarda** i **Anne d'Ieteren** i stwierdził: *Państwa obecność i osiągnięcia przypominają nam, że doskonałość w sporcie może nas silnie inspirować do pełnego wykorzystania własnego potencjału, a zarazem pokazują doniosłą rolę, jaką osoby z niepełnosprawnościami odgrywają w naszym społeczeństwie, w szczególności zaś w świecie sportu.*

Christophe Lefèvre, przewodniczący [stałej grupy EKES-u ds. praw osób z niepełnosprawnością](#), opowiedział się za utworzeniem unijnego mechanizmu dostępności wraz ze wskaźnikami dostępności, który obejmowałby takie obszary jak zrównoważone mieszkalnictwo, sport, sprawiedliwość i edukacja. Z kolei członek stałej grupy **Pietro Vittorio Barbieri** zauważył: *Jest rzeczą bardzo ważną, by wszystkie osoby z niepełnosprawnościami mieszkające w Europie miały dostęp do sportu i edukacji, tak aby nam wszystkim były zagwarantowane takie same przywileje w społeczeństwie. (Im)*



Spółeczeństwo obywatelskie pobudza zmiany w Afryce

Na grudniowej sesji plenarnej EKES zorganizował debatę o demokracji na kontynencie afrykańskim, w której wzięli udział przedstawiciele Rady Gospodarczej, Społecznej i Kulturalnej Unii Afrykańskiej. Obie strony zgodziły się, że społeczeństwo obywatelskie jest motorem owocnego partnerstwa między Unią Europejską a Afryką, opartego na równości oraz wspierającego dialog obywatelski i społeczny.

Podczas debaty plenarnej Komitet przyjął opinię [Demokracja w Afryce: stan obecny i przyszłe perspektywy – jaką rolę może odegrać EKES?](#). Zaznaczył też ponownie, że angażuje się we wzmocnienie partnerstwa strategicznego z Unią Afrykańską, popierając inicjatywę na rzecz wspólnego przedsięwzięcia propagującego wartości demokracji, pluralistyczny dialog i zrównoważony rozwój. Na początku 2024 r. EKES i Rada Gospodarcza, Społeczna i Kulturalna Unii Afrykańskiej (ECOSOCC UA) podpisały protokół ustaleń.

Kyeretwie Osei, kierownik programów w radzie ECOSOCC Unii Afrykańskiej, w swoim przemówieniu wygłoszonym w imieniu przewodniczącego organizacji, **Khalida Boudalego**, wyjaśnił: *Mamy ważną rolę w budowaniu instytucji, aby umacniać instytucje demokratyczne na całym kontynencie. Musimy przy tym być w stanie ustanawiać dobre rządy m.in. dzięki eliminowaniu i ograniczeniu korupcji oraz tworzeniu przestrzeni ekspresji dla obywateli. Społeczeństwo obywatelskie jest istotą realizacji tego celu.*

Przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** wskazał: *Współpraca z radą ECOSOCC ma kapitalne znaczenie dla wspierania roli społeczeństwa obywatelskiego w Afryce. Społeczeństwo obywatelskie powinno brać udział w procesie decyzyjnym i podejmować kolejne wyzwania, takie jak zmiana klimatu, zrównoważony rozwój czy migracja.*

W swojej opinii EKES odnosi się do tych wyzwań i stwierdza, że wraz z uznanymi przedstawicielami afrykańskich platform społeczeństwa obywatelskiego może przyczyniać się do szerzenia wartości demokratycznych, propagowania praw człowieka i obrony demokratycznych ustrojów w Afryce.

Carlos Trindade, członek EKES-u i sprawozdawca opinii, wspominał, że europejskie podejście do rozwoju demokracji w Afryce powinno opierać się na równoprawnych stosunkach i uwzględniać złożony charakter kontynentu, jeśli chodzi o rozwój gospodarczy, różnorodność i interesy geopolityczne.

Sifa Chiyoge Buchekabiri, dyrektor regionalna i dyrektor generalna Międzynarodowego Związku Spółdzielczego – Afryka, mówiła o wadze wzmocnienia pozycji kobiet w Afryce. *Wspieranie upodmiotowienia kobiet to bardzo istotna sprawa, ponieważ kobiety często są filarem gospodarstw domowych. Dlatego wzmacniając pozycję kobiet, nie tylko pomagamy jednostkom, ale także umacniamy pozycję całych społeczności.*



Sprawiedliwa transformacja dla Europy: Europejski Komitet Ekonomiczno- Społeczny apeluje o sprawiedliwą i sprzyjającą włączeniu społecznemu politykę ekologiczną

EKES wzywa do przeprowadzenia sprawiedliwej i sprzyjającej włączeniu społecznemu transformacji w miarę osiągnięcia przez Unię Europejską neutralności klimatycznej. W niedawnej [opinii](#) Komitet podkreśla potrzebę skoordynowania wysiłków w trosce o to, by przy realizacji ambitnych celów klimatycznych nie pominąć nikogo. Te zalecenia są zgodne z priorytetami Komisji Europejskiej na lata 2024-2029 dotyczącymi zatrudnienia, umiejętności, dobrobytu społecznego i dysproporcji regionalnych.

Komitet opowiada się za kompleksowym pakietem polityki sprawiedliwej transformacji, który umożliwi państwom członkowskim elastyczne uwzględnienie ich specyfiki. Ponadto uznaje dialog społeczny i rokowania zbiorowe za kluczowe narzędzia i proponuje, by określić luki w umiejętnościach oraz zapewnić inkluzywne programy szkoleniowe, przejrzyste plany transformacji przedsiębiorstw i szersze konsultacje z pracownikami. Zasady sprawiedliwej transformacji muszą stać się częścią unijnych ram – takich jak Europejski filar praw socjalnych.

Chcemy, aby w ramach sprawiedliwej transformacji uczciwość, odporność i zrównoważony rozwój torowały drogę ku bardziej ekologicznej i inkluzywnej przyszłości – stwierdził Dirk Bergrath, sprawozdawca opinii.

Zaznaczono w niej, że aby osiągnąć ambitne cele klimatyczne Europy – redukcję emisji o 75 % do 2030 r. i neutralność emisyjną netto do 2050 r. – odpowiednie strategie muszą brać pod uwagę sprawiedliwość. Trzeba też nadać priorytet godnej pracy, włączeniu społecznemu i ograniczaniu ubóstwa, gdyż ma to zasadnicze znaczenie dla utrzymania wsparcia publicznego i powodzenia Europejskiego Zielonego Ładu.

Komitet zwraca uwagę na zapewnienie ukierunkowanego wsparcia regionom, które niewspółmiernie mocno odczuwają skutki transformacji ekologicznej. Identyfikowanie potrzeb regionalnych i mapowanie transformacji w poszczególnych sektorach jest bardzo ważne, a Centrum Monitorowania Sprawiedliwej Transformacji musi śledzić postępy i dbać o to, by nie pomijano żadnej społeczności.

Trzeba zwiększyć skalę Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, aby wypełnić luki w finansowaniu, wykorzystać inwestycje prywatne i zharmonizować unijne instrumenty finansowe. Warunkowość społeczna i środowiskowa zapewnią sprawiedliwy przydział środków, ze szczególnym uwzględnieniem szkoleń i ochrony słabszych grup społecznych. (ks)



Europejski Dzień Konsumenta w EKES-ie: UE powinna konsekwentnie realizować Niebieski Ład

Europejski Dzień Konsumenta 2024 poświęcony był tematowi „[Wyzwania związane z wodą: analiza perspektyw konsumentów - dalsze działania związane z Niebieskim Ładem UE](#)”. Podczas wydarzenia podkreślono potrzebę zrównoważonej gospodarki wodnej, lepszej infrastruktury i edukacji konsumentów, aby zagwarantować, że woda pozostanie przystępna cenowo dla wszystkich Europejczyków.

Jak pokazał Europejski Dzień Konsumenta zorganizowany 9 grudnia przez **Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES)**, przy spodziewanym wzroście cen wody o 25% do 2030 r. UE będzie musiała zainwestować ponad 250 mld EUR w zaspokojenie zapotrzebowania Europy na wodę, tak aby zagwarantować wszystkim dostęp do czystej i przystępnej cenowo wody.

Woda staje się rzadkim zasobem, nawet w Europie: aż 30% Europejczyków odczuwa deficyt wody co najmniej raz w roku. Oznacza to, że konsumenci, którzy generalnie nadal postrzegają wodę jako towar ogólnodostępny, będą musieli zmienić swoje zachowanie, aby korzystać z niej efektywniej, zarówno dzięki większej świadomości swojego śladu wodnego, jak i dzięki wykorzystaniu inteligentnych technologii oszczędzających wodę.

Główni zanieczyszczający powinni jednak również płacić odpowiednią cenę i nie przenosić na konsumentów ukrytych kosztów.

Ze względu na to, że – przykładowo – do produkcji jednego kilograma mięsa potrzeba aż 15 tys. litrów wody, a do produkcji jednej pary dżinsów – 8 tys. litrów, sektory zużywające dużo wody (takie jak sektor produkcyjny i – szczególnie – rolnictwo, które odpowiada za 72% całkowitego zużycia wody) będą również musiały ponieść koszty swojego wpływu na środowisko i zainwestować w lepszą infrastrukturę produkcyjną.

Woda powinna być postrzegana jako podstawowy element przyszłych szandarowych inicjatyw politycznych Komisji Europejskiej. Chcielibyśmy, aby powstała nowa koalicja na rzecz wody, która przyczyni się do wdrożenia Europejskiego Niebieskiego Ładu. Obecnie pracujemy nad utworzeniem platformy zainteresowanych stron na rzecz Europejskiego Niebieskiego Ładu, powiedziała **Milena Angetowa**, sprawozdawczyni opinii EKES-u w sprawie „[Efektywne gospodarowanie wodą i świadomość konsumentów na temat ich śladu wodnego](#)”. Podkreśliła znaczenie [Niebieskiego Ładu UE](#) jako kluczowej inicjatywy EKES-u, „pionierskiej instytucji UE”, jeśli chodzi o kwestie związane z wodą.

W głównym wystąpieniu **Gaetano Casale**, dyrektor Biura Łącznikowego Instytutu Edukacji Wodnej IHE DELFT, stwierdził, że znaczenie wody jest nadal niedoceniane w Europie. Jego zdaniem zrównoważone podejście do wody jest obecnie absolutnie niezbędne. W związku z tym wezwał do zwiększenia świadomości na temat kosztów środowiskowych oraz wyzwań związanych z rosnącą liczbą ludności na świecie i zmianą klimatu.

Chciałabym, abyśmy wszyscy wspólnie – obywatele, rządy, agencje, naukowcy, przemysł i prawodawcy – wykorzystali tę wyjątkową szansę i podjęli kompleksowo odpowiednie kroki, aby woda w ziemi, w morzu i w atmosferze będąca jednym z naszych najcenniejszych zasobów była zabezpieczona na przyszłość, powiedziała **Hildegard Bentele**, kontrsprawozdawczyni Parlamentu Europejskiego w sprawie ramowej



EKES stoi po stronie narodu białoruskiego

EKES, Europejski Fundusz na rzecz Demokracji oraz Białyński Klub Prasowywspólnie zorganizowały 13 grudnia 2024 r. seminarium poświęcone roli niezależnych mediów białoruskich w budowaniu odpornego i demokratyzującego się społeczeństwa. Zważywszy, że media te są jedynym źródłem informacji dla mieszkańców tego kraju, należy zapewnić im wsparcie finansowe i włączyć w partnerstwa z mediami zachodnimi, by Białoruś mogła utrzymać swoją pozycję w międzynarodowych serwisach informacyjnych.

EKES wziął udział w Dniach Białorusi (9–13 grudnia 2024 r.) zorganizowanych przez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych oraz Dyрекcję Generalną Komisji ds. Polityki Sąsiedztwa i Negocjacji w sprawie Rozszerzenia, czym zademonstrował swoje niezachwiane zaangażowanie na rzecz demokratycznej Białorusi respektującej prawa człowieka i wolność słowa.

Podczas inauguracji wydarzenia przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** powiedział: *Niezależne media są podstawą wolnego i demokratycznego społeczeństwa. W ramach obchodów Dni Białorusi potwierdzamy naszą solidarność z narodem białoruskim, które wykazuje się wielką odwagą w walce z dezinformacją i uciskiem.*

Dyrektor wykonawczy Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji **Jerzy Pomianowski** podkreślił: *Wyniki wyborów 26 stycznia są przesądzone. Reżim będzie usiłował rozpocząć nowy rozdział, zyskać legitymizację na arenie międzynarodowej i tuszować represje. Wydaje się jednak, że niezależnym mediom białoruskim udało się przyciągnąć odbiorców.*

Hanna Liubakowa, niezależna dziennikarka na uchodźstwie, skazana zaocznie na 10 lat więzienia na podstawie czterech zarzutów karnych, jest entuzjastycznie nastawiona do postawy Białorusinek i Białorusinów, którzy pragną stałego dopływu informacji i dostępu do niezależnych mediów. Zwróciła uwagę, że połowa ruchu na prowadzonych za granicą białoruskich stronach internetowych pochodzi z kraju. Potwierdziła, że nawet 90% odbiorców platform mediów społecznościowych mieszka na Białorusi. *Niezależne media na Białorusi to najlepsze antidotum na propagandę Łukaszenki i Kremla* – dodała.

Natalia Belikowa, która pracuje dla Białyńskiego Klubu Prasowego, stwierdziła, że celem nowej propagandy rządu jest przedstawienie istoty wyborów w nowym świetle. Reżim stara się zjednoczyć ludzi i zachęcić do okazywania patriotyzmu. *Tym sposobem zmieniają postrzeganie demokracji przez całe społeczeństwo* – powiedziała Natalia Belikowa.

Seminarium zakończyło się pokazem filmu fabularnego „Pod szarym niebem”, który powstał na kanwie prawdziwej historii **Kaciaryny Andrejowej** – wtrąconej do więzienia białoruskiej dziennikarki. W pokazie wzięła udział reżyserka **Mara Tamkowicz**. (mt)



Copyright: CMEDIA CORPORATION

Pod niebem okrutnej Białorusi

EKES zorganizował w grudniu pokaz filmu „Pod szarym niebem” o białoruskich dziennikarzach, którzy zapłacili straszną cenę za relacjonowanie niepokojów politycznych w swym kraju

„Pod szarym niebem” to debiutancki film fabularny białorusko-polskiej reżyserki **Mary Tamkowicz**, który opowiada wstrząsającą historię białoruskiej dziennikarki Leny. Została ona wtrącona do więzienia po tym, jak relacjonowała na żywo tłumienie przez rząd pokojowej demonstracji na placu Przemian w Mińsku. W 2020 r., po sfałszowanych wyborach, w których Aleksandr Łukaszenka został po raz szósty wybrany prezydentem, przez Białoruś przetoczyła się największa w historii fala protestów.

Lena i jej operatorka kamery Olja zostały aresztowane po tym, jak dalej filmowały protesty, choć namierzył je milicyjny dron. W zwrocie akcji rodem z Kafki Lena została najpierw oskarżona o organizację zamieszek i zakłócanie transportu publicznego, a następnie postawiono jej zarzut zdrady stanu. Miało to być jedynie siedmiodniowe zatrzymanie administracyjne, a okazało się ośmioletnią karą pozbawienia wolności po tajnym procesie. Koleżanka dziennikarki została skazana na dwa lata. Reżimowa milicja nękała również męża Leny Ilję, który podejmował rozpaczliwe próby wydostania jej z więzienia, namawiając ją nawet, by przyznała się do winy w zamian za wolność. Ale Lena nie potrafiła tego zrobić.

Film jest osnuty na prawdziwej historii białoruskiej dziennikarki stacji telewizyjnej Bielsat **Kaciaryny Andrejewej**, jej męża **Ihara Iljasza** oraz koleżanki **Darji Czulcowej**. Darja zakończyła dwuletni wyrok, lecz Kaciaryna odbywa wciąż przedłużoną karę pozbawienia wolności wynoszącą 8 lat i 3 miesiące. Ihar również przebywa w więzieniu. Takich osób jest znacznie więcej: pod koniec 2024 r. Białoruskie Stowarzyszenie Dziennikarzy szacowało, że w więzieniu znajduje się wciąż 45 pracowników mediów. Wiele osób odczuwa nadal presję, choć udało im się wyjechać za granicę.

Światowa premiera filmu odbyła się w czerwcu 2024 r. na festiwalu filmowym Tribeca w Nowym Jorku.

Pokaz filmu „Pod szarym niebem” w obecności Mary Tamkowicz odbył się 13 grudnia również w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym (EKES) w ramach seminarium poświęconego roli niezależnych mediów białoruskich w budowaniu odpornego i demokratyzującego się społeczeństwa.

„EKES Info” rozmawiało o filmie z **Marą Tamkowicz**:

Czy w filmie przedstawiono wiernie prawdziwe wydarzenia i los Kaciaryny Andrejewej? Czy korzystała Pani z prawdziwego materiału filmowego z protestów w 2020 r. i z procesu Andrejewej?

Prawdziwy materiał filmowy pojawia się parokrotnie. Protesty transmitowane przez bohaterów na początku filmu zostały sfilmowane przez Kaciarynę Andrejewą i Darję Czulcową. Są to rzeczywiste obrazy, których użyliśmy w scenie zagranej przez aktorów. Scena zatrzymania Ramana Bandarenki, którą bohaterowie oglądają na laptopie, pochodzi również z prawdziwego nagrania (uwaga redakcyjna: Raman Bandarenka został śmiertelnie pobity przez zamaskowanych bandytów, gdy chciał ich powstrzymać przed zerwaniem czerwono-białych wstęg symbolizujących białoruską flagę sprzed sowieckiej okupacji). Pod koniec filmu w formie swego rodzaju epilogu pokazują montaż transmisji Kaciaryny z protestów.

Podstawowa fabuła – sposób zatrzymania i oskarżenia dziennikarzy oraz otrzymane przez nich kary – jest zgodna z rzeczywistością. Moim celem nie było jednak skrupulatne ukazanie przebiegu wydarzeń, lecz raczej oddanie emocji ludzi, którzy zmuszeni byli podejmować pewne decyzje i dokonywać bolesnych wyborów. Zmieniłam imiona bohaterów, by stworzyć pewien dystans między nimi a prawdziwymi postaciami, a także zachęcić widzów do dostrzeżenia uniwersalności tej historii, jako metafory tego, co stało się z całym narodem.

Czy szersza publiczność na Białorusi zdaje sobie sprawę, jak potraktowano Kaciarynę Andrejewą i innych, podobnych do niej dziennikarzy? Czy wie Pani, ile osób podzieliło jej los?

Areszty i represje polityczne zataczają na Białorusi takie szerokie kręgi, że trudno nie być świadomym sytuacji. Co najmniej 130 tys. osób padło ofiarą różnych form represji, a około 500 tys. wyjechało z kraju po 2020 r. To są zbyt duże liczby, by można je było ukryć.

Oficjalnie podaje się, że liczba więźniów politycznych (oskarżonych lub skazanych z powodu zarzutów karnych) na Białorusi utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie około 1300. Lecz trzeba mieć świadomość, że setki, a nawet tysiące osób odbyły już karę, niektóre wcześniej wypuszczono na wolność, a wiele nowo skazanych obawia się wnosić o nadanie statusu więźnia politycznego. Jest to taśmowa produkcja wciąż powtarzających się represji, w których nowi więźniowie zastępują wypuszczonych na wolność.

Co było dla Pani główną motywacją do zrobienia tego filmu? Jakie nadzieje Pani z nim wiąże?

Jako Białorusinka odczuwałam silną potrzebę działania po brutalnej pacyfikacji protestów przez reżim białoruski w 2020 r. Jako była dziennikarka mogłam się w dużej mierze utożsamić z perspektywą moich bohaterów. Natomiast jako reżyserka wiedziałam, że mam do czynienia z przekonującą i wstrząsającą historią, którą po prostu musiałam opowiedzieć.

Jakie główne przesłanie lub główną emocję miała Pani nadzieję przekazać widzom?

Mam naprawdę nadzieję, że ludzie zastanowią się nad prawdziwą istotą wolności, nad jej możliwym kosztem i nad tym, czy doceniają to, co mają. Liczę na to, że pomyślą o Kacii, Iharze i o wszystkich innych ludziach wtrąconych do więzienia, gdyż wielu Europejczyków uważa wolność za coś oczywistego.

Jakiej pomocy powinna udzielić UE, w tym jej instytucje, społeczeństwo obywatelskie, stowarzyszenia dziennikarzy, organizacje praw człowieka i rządy krajowe?

Wzywam UE, by nie zapomniała o Białorusi i nie spisywała jej na straty. Wsparcie UE umożliwi przetrwanie naszej kulturze, naszym mediom i społeczeństwu obywatelskiemu pomimo olbrzymiej presji. Choć można odnieść wrażenie, że jest to inwestycja długoterminowa, to będzie ona warta wysiłku.



[„Gdyby nie istniała, należałoby ją utworzyć” – Grupa Łącznikowa EKES-u obchodzi 20. rocznicę powstania](#)

Z okazji 20. rocznicy utworzenia Grupy Łącznikowej EKES-u jej założyciele i obecni członkowie wezwali do podjęcia aktywnych działań na rzecz obrony demokracji europejskiej, otwartej przestrzeni publicznej i sprawiedliwej Europy.

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) był 11 grudnia gospodarzem obchodów 20. rocznicy utworzenia [Grupy Łącznikowej](#) ds. Europejskich Organizacji i Sieci Społeczeństwa Obywatelskiego, jedyne go stałego organu zajmującego się dialogiem politycznym i zorganizowaną współpracą między organizacjami społeczeństwa obywatelskiego a instytucjami UE. Grupa Łącznikowa odgrywa ważną rolę od 20 lat, dążąc do zwiększenia siły oddziaływania zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego oraz do uwzględnienia jego obaw w europejskim programie działań. Grupa obejmuje 45 sieci społeczeństwa obywatelskiego działających na szczeblu europejskim, co w pełni odzwierciedla zasady zapisane w art. 11 Traktatu.

Z okazji 20-lecia Grupy Łącznikowej EKES-u przypominamy nie tylko jej niezwykle osiągnięcia, ale także trwałe partnerstwa, które ukształtowały demokrację uczestniczącą w Europie. W ciągu dwudziestu lat Grupa Łącznikowa przekształciła się w dynamiczną platformę, wzmacniając głos społeczeństwa obywatelskiego i ułatwiając współpracę między różnymi zainteresowanymi stronami. W przyszłości nadal będziemy razem wzmacniać wartości demokratyczne, rozszerzać przestrzeń społeczeństwa obywatelskiego i tworzyć Europę, która rzeczywiście służy wszystkim obywatelom, powiedział przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke** w swoim przemówieniu inauguracyjnym.

*Nasza podróż nie była łatwa, stwierdziła **Brikena Xhomaqi**, współprzewodnicząca Grupy Łącznikowej, ale nauczyliśmy się wzajemnego zaufania. Mam nadzieję, że rozwiniemy naszą współpracę, aby wspólnie walczyć o spójną strategię europejskiego społeczeństwa obywatelskiego.*

W swoim głównym wystąpieniu **Katarina Barley**, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego odpowiedzialna za stosunki z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, oświadczyła: *Jako Parlament Europejski jesteśmy gotowi zacieśnić współpracę z Grupą Łącznikową. Potrzebujemy coraz lepiej zorganizowanej współpracy z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Razem musimy zrobić więcej, aby przeciwdziałać zagrożeniom dla demokracji w Unii Europejskiej, które są większe niż kiedykolwiek w historii UE.* Dodała też, że *gdyby Grupa Łącznikowa nie istniała, należałoby ją utworzyć.*

W uroczystym spotkaniu z okazji [20. rocznicy utworzenia Grupy Łącznikowej](#) wzięło udział ponad stu gości, w tym kilka czołowych osobistości sektora społeczeństwa obywatelskiego. Obecni byli m.in. przedstawiciele organizacji społeczeństwa obywatelskiego z Serbii i Mołdawii, zgodnie z polityką EKES-u polegającą na zapraszaniu przedstawicieli krajów kandydujących do UE do udziału w jego pracach. Wśród gości znaleźli się również czterej byli przewodniczący EKES-u: **Staffan Nilsson, Henri Malosse, Luca Jahier** i **Georges Dassis**. Luca Jahier podkreślił, że EKES jest odpowiedzialny za ustanowienie i utrzymanie platformy dialogu obywatelskiego, natomiast Georges Dassis stwierdził, że *najważniejszy jest pokój i aby go osiągnąć, musimy być silni i zjednoczeni.*

Dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć: Zapoznaj się z nagraniem wydarzenia, wspólnym oświadczeniem kierownictwa Grupy Łącznikowej, relacją wideo, zdjęciami i komunikatem prasowym [na stronie wydarzenia](#).
(Im)



Copyright: Polish Presidency. Council of the European Union

Najświeższe wiadomości: działania EKES-u podczas polskiej prezydencji

1 stycznia Polska przejęła pałeczkę od Węgier i będzie sprawować prezydencję w Radzie UE w ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku.

Polska prezydencja przypada na czas zmian w Europie, gdyż zbiega się z początkiem nowej kadencji Komisji Europejskiej.

W związku z tym, że nadal trwa rosyjska agresja na Ukrainę, a napięcia geopolityczne są na bezprecedensowym poziomie w najnowszej historii Europy, priorytety Polski skupione są wokół nadrzędnej kwestii bezpieczeństwa. Obejmują one bezpieczeństwo zewnętrzne, wewnętrzne, gospodarcze, energetyczne, żywnościowe i zdrowotne, a także zapewnienie praworządności.

Priorytety te znajdują oddźwięk w zaangażowaniu Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego we wspieranie spójności, ochronę wartości demokratycznych i zapewnienie stabilnego dobrobytu. *W EKES-ie mamy poczucie dumy, że jesteśmy wiarygodnym i zaangażowanym partnerem polskiej prezydencji. Będziemy odgrywać aktywną rolę w kształtowaniu priorytetów politycznych, które określą ten nowy cykl europejski* – powiedział przewodniczący EKES-u **Oliver Röpke**.

Na wniosek polskiej prezydencji EKES sporządzi 14 opinii rozpoznawczych. Informacje o nich i o innych pracach EKES-u w pierwszej połowie 2025 r. znaleźć można w naszej nowej broszurze. Można się z niej również dowiedzieć, kim są polscy członkowie EKES-u i jakie organizacje reprezentują. Broszura jest dostępna wyłącznie online w językach angielskim, polskim, francuskim i niemieckim. (II)



„Rebranding Europe” (Zmiana wizerunku Europy)

By przetrwać, UE musi się skutecznie komunikować, zwłaszcza w obliczu szerzącej się dezinformacji, szybkiego rozwoju sztucznej inteligencji oraz wzrostu tendencji autorytarnych. Aby dotrzeć do wszystkich obywateli, komunikacja na temat UE musi odbywać się na szczeblu lokalnym.

„Rebranding Europe”, nowa książka stratega komunikacji i autora **Stavrosa Papagiannesa**, kładzie podwaliny pod krytyczną dyskusję o roli UE na arenie międzynarodowej. Europa znalazła się bowiem na rozdrożu w obliczu trwającej już trzy lata rosyjskiej agresji na Ukrainę, wojny na Bliskim Wschodzie oraz szeregu wyzwań geopolitycznych i gospodarczych.

Prezentacja książki odbyła się 3 grudnia w Pałacu Résidence w Brukseli z udziałem wiceprzewodniczącego EKES-u ds. komunikacji **Laurentiu Plosceanu**, który włączył się w debatę na temat pozycji Europy na burzliwej arenie światowej oraz potrzeby skutecznego informowania o wartościach UE.

UE znajduje się w punkcie zwrotnym. Aby zabezpieczyć swoją przyszłość, Europa musi przedstawić obywatelom oraz całemu światu klarowną i przekonującą wizję. Nie chodzi o politykę, lecz o zaufanie, tożsamość i wspólny cel – powiedział Stavros Papagiannas.

Uczestnicy debaty podkreślili, że skuteczna komunikacja jest nie tylko jedną z możliwości, lecz koniecznością z punktu widzenia przetrwania UE, szczególnie w obecnej erze dezinformacji, AI oraz nasilającego się autorytaryzmu. Europa musi odgrywać wiodącą rolę w szerzeniu demokracji i praw człowieka. Jak przyznał **Colin Stevens**, redaktor naczelny „EU Reporter” i moderator dyskusji, rola mediów jest niezbędna do kształtowania europejskiej sfery publicznej. *Reprezentowane przez nas środki masowego przekazu muszą nieustannie wyjaśniać, że Europa dotyczy wszystkich. Jest to nasz codzienny obowiązek* – powiedział.

Ekspertki zgadzają się, że zwalczanie przekazywania wprowadzających w błąd lub fałszywych informacji u źródła jest bardzo karkołomne, zwłaszcza z powodu pojawienia się AI. Najskuteczniejszym środkiem jest budowanie odporności społeczeństwa.

Laurentiu Plosceanu zauważył, że *nadszedł czas, by zamiast przemawiać do ludzi zacząć ich słuchać. Obywatele chcą większego zaangażowania i uczestnictwa*. Podkreślił wagę współpracy z prasą regionalną i zaapelował do instytucji UE o rozwijanie partnerstw z mediami regionalnymi oraz o zapraszanie dziennikarzy z gazet regionalnych do Brukseli. Stwierdził, że Europa musi działać lokalnie, na szczeblu oddolnym.

Zważywszy, że znakomita większość Europejki i Europejczyków myśli najpierw lokalnie, następnie regionalnie, a na samym końcu po europejsku, komunikacja na temat Europy musi dostosować się do tych realiów, a narracja docierająca do ludzi musi być artykułowana na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym. (mt)



Zaznacz w kalendarzu: Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u – 17-20 marca 2025 r.

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES), jako instytucjonalny partner społeczeństwa obywatelskiego, z dumą powraca z drugą edycją [Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego!](#)

W ramach czterodniowego wydarzenia poświęconego **wzmacnianiu spójności i uczestnictwa w spolaryzowanych społeczeństwach** zorganizowane zostaną sesje prowadzone przez [Grupę Łącznikową EKES-u ds. Europejskich Sieci Społeczeństwa Obywatelskiego](#). Do najważniejszych wydarzeń należeć będą [Dzień Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej \(EIO\)](#), [ceremonia wręczenia Nagrody dla Społeczeństwa Obywatelskiego](#) oraz wystąpienia krajowych rad społeczno-gospodarczych, przedstawicieli młodzieży, dziennikarzy i organizacji społeczeństwa obywatelskiego z krajów kandydujących.

Rejestracja rozpocznie się w lutym 2025 r. Więcej informacji pojawi się wkrótce na [stronie internetowej](#) [#CivSocWeek](#) i w [mediach społecznościowych](#). Bądź na bieżąco!



Szkoły średnie: przygotowania do imprezy „Twoja Europa - twoje zdanie!” w 2025 r.

EKES otrzymał setki zgłoszeń do tegorocznej edycji „Twoja Europa - twoje zdanie” (YEYS) od szkół średnich z całej UE, krajów kandydujących i Zjednoczonego Królestwa.

Organizatorzy młodzieżowej sesji plenarnej dokładnie przeanalizowali oraz ocenili wszystkie zgłoszenia i wytypowali [36 szkół średnich](#), które wezmą udział w tegorocznej inicjatywie „Twoja Europa - twoje zdanie” w dniach 13-14 marca.

W tym sztanदारowym corocznym wydarzeniu EKES-u dla młodzieży będzie uczestniczyć w tym roku prawie 100 uczniów i 37 nauczycieli. Potrwa ono półtora dnia, odbędzie się pod hasłem „Oddać głos młodzieży” i będzie dotyczyć możliwej roli młodych ludzi w kształtowaniu odpornej przyszłości. Jego celem będzie umożliwienie im udziału w życiu obywatelskim oraz aktywnego wkładu w demokrację uczestniczącą zarówno w ich społecznościach, jak i poza nimi.

W ramach przygotowań EKES-u do powitania wszystkich uczestników „Twoja Europa - twoje zdanie” na początku 2025 r. członkinie i członkowie EKES-u odwiedzą wybrane szkoły, aby spotkać się z młodzieżą i wymienić informacje przed głównym wydarzeniem.

Sesje inauguracyjna i końcowa odbywające się 14 marca 2025 r. będą transmitowane na żywo. Odpowiedni link zostanie zamieszczony na oficjalnej stronie internetowej EKES-u poświęconej temu wydarzeniu [„Twoja Europa - twoje zdanie” 2025 | EKES](#), na której można również znaleźć bardziej szczegółowe i aktualne informacje na ten temat.



Film „Flow” budzi poruszenie w EKES-ie

EKES zaplanował na 23 stycznia pokaz filmu „Flow”, który jest kandydatem do [LUX - Europejskiej Nagrody Publiczności 2025](#).

To dobrze przyjęte przez krytyków animowane dzieło łotewskiego reżysera **Gintsa Zilbalodisa** jest koprodukcją łotewsko-francusko-belgijską. Zdobyło ono uznanie na całym świecie i zostało wyróżnione Złotymi Globami za Najlepszy Film Animowany oraz najważniejszymi nagrodami na takich festiwalach jak Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych w Annecy, Nagroda Stowarzyszenia Nowojorskich Krytyków Filmowych oraz Europejskie Nagrody Filmowe.

Możesz śledzić podróż Kota, który samotnie ocalał z postapokaliptycznej powodzi, stara się odnaleźć w nowej rzeczywistości i uczy się współpracować z innymi zwierzętami na łodzi ratunkowej.

Wydarzenie odbędzie się w ramach serii pokazów filmowych EKES-u organizowanych we współpracy z LUX - Europejską Nagrodą Publiczności Parlamentu Europejskiego z myślą o krzewieniu różnorodności kulturowej i zachęcaniu do dialogu na temat pilnych kwestii społecznych.

Did you know that the
EUROPEAN DEMOCRACY PASSPORT
is available in...



★
PAPER VERSION

★
INTERACTIVE
ONLINE VERSION



Poznaj interaktywną wersję „Europejskiego paszportu demokracji”

W całej Europie rozprowadzane są właśnie tysiące egzemplarzy najnowszego wydania popularnej **broszury** EKES-u „Europejski paszport demokracji”. Być może zastanawiasz się, czy „Europejski paszport demokracji” jest również dostępny w wersji elektronicznej. Odpowiedź brzmi „tak”!

Interaktywna wersja internetowa, która zawiera między innymi filmy wideo, quizy oraz mapy, jest już dostępna w trzynastu językach i przygotowywane są dodatkowe wersje językowe. Zapoznaj się z wersją internetową i dowiedz się, jak możesz naprawdę zmieniać świat na lepszy!



Przykłady sukcesów EKES-u

W najnowszej publikacji Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego przedstawiono jedenaście przykładów jego ostatnich osiągnięć.

Pokazują one, w jaki sposób EKES dba o omawianie i rozwiązywanie na szczeblu europejskim głównych kwestii gospodarczych i społecznych wskazanych przez partnerów społecznych oraz społeczeństwo obywatelskie.

Te przykłady ilustrują również, w jaki sposób EKES wpływa na prawodawstwo UE za pomocą prac konsultacyjnych i monitoruje jego właściwe wdrażanie.

O jedenastu dokonaniach możesz przeczytać więcej lub pobrać informacje o nich na stronie: [Ostatnie osiągnięcia EKES-u | EKES](#).

Jeśli chcesz otrzymać egzemplarze papierowe w języku angielskim i francuskim, prosimy o przesłanie wiadomości pocztą elektroniczną na adres vipcese@eesc.europa.eu.

AKTUALNOŚCI Z GRUP



Uwolnić konkurencyjność, by osiągnąć wspólny dobrobyt: nowe priorytety Grupy Pracodawców

Stefano Mallia, przewodniczący Grupy Pracodawców

Głównym celem nowo przyjętych priorytetów naszej Grupy jest uwolnienie konkurencyjności, by osiągnąć wspólny dobrobyt.

W obliczu obecnych globalnych wyzwań w programie politycznym należy położyć nacisk na **konkurencyjność** i środowisko przyjazne dla biznesu, co musi iść w parze z konkretnymi działaniami politycznymi.

W UE przyjaznej dla biznesu konkurencyjność opiera się na doskonałości oraz zdrowej konkurencji zamiast dotacji i protekcjonizmu, a przedsiębiorstwa mają konkurencyjny dostęp do wszystkich niezbędnych zasobów produkcyjnych. Oznacza to również uregulowania sprzyjające przedsiębiorstwom i wydajności, w których przewiduje się minimalne obciążenia administracyjne oraz pełne funkcjonowanie **jednolitego rynku**. Ponadto kolosalne znaczenie dla przyciągnięcia inwestycji ma głębokie zaufanie między przedsiębiorstwami a decydentami. Konieczna jest również ochrona interesów przedsiębiorstw UE przed konkurentami międzynarodowymi.

Dlatego też wzywamy do przyjęcia głównych priorytetów w postaci dziesięciu zbiorów działań politycznych przyjaznych dla biznesu:

1. Gruntowna reforma podejścia regulacyjnego
2. Wydajne systemy innowacji skupiające się na inwestycjach i innowacjach
3. Duży potencjał technologiczny w sektorze obronności, bezpieczeństwa i transformacji ekologicznej oraz wsparcie dla przedsiębiorstw typu start-up w dziedzinie technologii
4. Silna baza przemysłowa
5. Zintegrowane rynki finansowe dzięki rozwojowi unii rynków kapitałowych i unii bankowej
6. Odpowiedni dostęp do pracy
7. Skuteczne systemy energetyczne i transportowe
8. Równe warunki handlu
9. Transformacja ekologiczna zorientowana na przedsiębiorstwa
10. Efektywne finanse publiczne

Te działania są pilnie potrzebne, by wykorzystać pozytywny wpływ konkurencyjnych przedsiębiorstw na prężnie rozwijającą się gospodarkę i na osiągnięcie przez UE silnej pozycji na świecie.

Sprawozdania Letty i Draghiego były sygnałem alarmowym: jeżeli UE nie odzyska konkurencyjności, może stać w obliczu trudnych kompromisów w zakresie systemu ochrony socjalnej, norm środowiskowych i podstawowych wolności.

Nie możemy sobie na to pozwolić.



Pakt dla czystego przemysłu dla Europy i jej pracowników?

Grupa Pracowników

Przemysł europejski stoi w obliczu wielu różnych wyzwań, takich jak niezwykle wysokie ceny energii, trudności w przyciągnięciu wykwalifikowanych pracowników i dostęp do finansowania. UE przedstawiła w 2023 r. [plan przemysłowy Zielonego Ładu](#), którego celem jest przede wszystkim neutralność emisyjna. W [wytycznych politycznych przedstawionych jesienią ubiegłego roku](#) przewodnicząca Ursula von der Leyen wspomniała o Czystym Ładzie Przemysłowym na rzecz konkurencyjnego przemysłu i wysokiej jakości miejsc pracy, w duchu sprawozdania Draghiego.

Przemysł jest zasadniczym ogniwem transformacji ekologicznej i cyfrowej oraz unijnego systemu gospodarczego. Lecz co ten nowy ład oznacza dla pracowników? Silna i dobrze uposażona siła robocza zrzeszona w związkach, której zapewnia się dobre warunki pracy, jest nie tylko sprawą związków zawodowych, lecz całego społeczeństwa. Wiąże się z demokracją, stabilnością społeczną oraz wydajnością przedsiębiorstw.

Bez odpowiednich wytycznych i wystarczającego finansowania publicznego proponowany ład może ostatecznie opierać się na tych częściach sprawozdania Draghiego i programu na rzecz konkurencyjności, które najbardziej przemawiają za deregulacją. Może to zagrozić europejskiemu modelowi społecznemu, sprzyjając szkodliwej konkurencji, która napędzać będzie równanie w dół w zakresie wynagrodzeń i warunków pracy.

Aby zająć się tą kwestią, Grupa Pracowników EKES-u i Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC) organizują 14 lutego w siedzibie EKES-u wspólną konferencję na temat europejskiej polityki przemysłowej z myślą o wysokiej jakości miejsc pracy. Zachęcamy wszystkie strony zainteresowane tematem do zaznaczenia tej daty w kalendarzu i do przyłączenia się do dyskusji.



Potrzebna jest ogólnounijna reakcja polityczna na kryzys mieszkaniowy

Grupa Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego w EKES-ie

Postępująca transformacja cyfrowa w budownictwie i mieszkalnictwie oraz udział podmiotów gospodarki społecznej w zapewnianiu mieszkań mogą pomóc w sprostaniu obecnym wyzwaniom związanym z przystępnością cenową i zrównoważonością mieszkań w Europie. W myśl niedawnej konferencji w EKES-ie mieszkanie jest nie tylko potrzebą, lecz również prawem człowieka i różnorakie trudności należy pokonać w ramach ogólnoeuropejskiej reakcji.

Grupa Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego w EKES-ie zorganizowała 21 listopada **konferencję** pt. [„Ochrona najsłabszych grup społecznych w Europie dzięki zapewnieniu zrównoważonych i przystępnych cenowo mieszkań”](#). Jej uczestnicy dociekali, w jaki sposób UE i jej państwa członkowskie mogą zwiększyć inkluzywność, przystępność cenową i zrównoważoność mieszkalnictwa w całej Europie.

Séamus Boland, przewodniczący Grupy Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego, zaznaczył, że dostęp do odpowiednich mieszkań jest prawem człowieka, które wymaga ogólnoeuropejskiego podejścia. Podkreślił związek między rosnącymi cenami mieszkań a poziomem ubóstwa i zwrócił uwagę, że *zapewnienie przystępnych cenowo i zrównoważonych mieszkań ma kapitalne znaczenie dla eliminacji ubóstwa*.

Séamus Boland dodał, że *zaproponowane przez nowo wybraną przewodniczącą Komisji strategia UE na rzecz walki z ubóstwem oraz europejski plan na rzecz przystępnych cenowo mieszkań muszą być częścią międzysektorowego podejścia do wyeliminowania ubóstwa. Organizacje społeczeństwa obywatelskiego muszą uczestniczyć w całym procesie opracowywania, wdrażania i monitorowania rozwiązań. Zrównoważone mieszkalnictwo należy rozpatrywać z szerszej perspektywy, która obejmuje efektywne gospodarowanie zasobami, obieg zamknięty, odporność, przystosowanie się do zmiany klimatu i przystępność cenową*.

Podczas wydarzenia zaprezentowano również [nowe badanie EKES-u](#) pt. „Przystępne cenowo i zrównoważone mieszkania w UE”, które zostało zlecone przez Grupę Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego. Przedmiotem badania są rozwiązania polityczne mające zapewnić przystępne cenowo i zrównoważone mieszkania w całej UE. Wzięto w nim pod lupę dwie wyłaniające się tendencje: transformację cyfrową oraz udział podmiotów gospodarki społecznej w zapewnianiu mieszkań. Przeanalizowano nowatorskie inicjatywy w sześciu państwach członkowskich oraz oceniono możliwości ich szerszej realizacji w całej Europie.

Więcej informacji na temat średnio- i długoterminowych **zaleceń politycznych zawartych w badaniu EKES-u** można znaleźć [tutaj](#).

Można również zapoznać się z [wnioskami i zaleceniami](#) sporządzonymi na konferencji.

MIGRACJA W CENTRUM UWAGI



[Europejskie Forum Migracji pokazuje, w jaki sposób społeczeństwo obywatelskie może pomóc we wdrażaniu paktu o migracji i azylu](#)

9. Europejskie Forum Migracji, zorganizowane przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) i Dyрекcyję Generalną Komisji Europejskiej ds. Migracji i Spraw Wewnętrznych, skupiło się na tym, w jaki sposób społeczeństwo obywatelskie może odegrać kluczową rolę w przyszłym wdrażaniu paktu o migracji i azylu, podkreślając jednocześnie bezpośrednią pracę organizacji społeczeństwa obywatelskiego w terenie.

Europejskie Forum Migracji, które odbyło się pod koniec listopada w Brukseli, dotyczyło głównie [paktu o migracji i azylu](#), który wszedł w życie w czerwcu 2024 r. Uczestnicy analizowali, w jaki sposób społeczeństwo obywatelskie może pomóc w humanitarnym wdrażaniu paktu. Podczas spotkania omawiano również nowy stały mechanizm solidarności, ściślejsze powiązania między procedurami azylowymi i powrotowymi, odpowiednie warunki przyjmowania oraz [plan działania na rzecz integracji i włączenia społecznego na lata 2021-2027](#).

Otwierając sesję inauguracyjną, ustępująca europejska komisarz do spraw wewnętrznych **Ylva Johansson** powiedziała: *Cieszę się, że jednym z moich ostatnich obowiązków publicznych jako komisarza będzie wystąpienie na Europejskim Forum Migracji, które jest ważną platformą dla organizacji społeczeństwa obywatelskiego, państw członkowskich UE i decydentów politycznych zajmujących się wyzwaniem i możliwościami związanymi z zarządzaniem migracją. Nasze dyskusje na przestrzeni lat zawsze były inspirujące. Razem możemy budować silniejszą, bardziej odporną społeczność, zachowując nasze wartości i dbając o to, by Europa pozostała miejscem schronienia i nowych możliwości.*

Przewodniczący EKES-u **Oliver Röpkke** podziękował komisarz Johansson za jej zaangażowanie w reformę polityki migracyjnej UE. *Musimy zadbać o to, by pakt o migracji był wdrażany w sposób jak najbardziej humanitarny i zrównoważony, a jedynym sposobem, by to osiągnąć, jest wysłuchanie lokalnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Chociaż pakt został przyjęty, prace są dalekie od zakończenia – w rzeczywistości można powiedzieć, że prawdziwa praca zaczyna się teraz, ostrzegł.*

Forum zostało utworzone w 2015 r. jako platforma dialogu między społeczeństwem obywatelskim, instytucjami i odpowiednimi organami na temat migracji i integracji obywateli państw trzecich. Spotyka się raz w roku w celu omówienia najnowszych zmian w polityce oraz gromadzenia i wymiany informacji na temat sposobu wdrażania polityki europejskiej w terenie, na poziomie regionalnym i lokalnym.

Co roku koncentruje się na innym zagadnieniu, wybieranym na podstawie propozycji organizacji społeczeństwa obywatelskiego wysuwanych w procesach konsultacji poprzedzających wydarzenie. Do tej pory poruszono takie tematy jak bezpieczne szlaki migracyjne, dostęp migrantów do praw i usług oraz do UE, bardziej inkluzywny dla migrantów europejski rynek pracy oraz rola młodzieży.

EKES przyjął już kluczowe opinie dotyczące głównych tematów związanych z migracją i azylem, w tym w sprawie ustanowienia [paktu o migracji i azylu](#), [rozporządzenia w sprawie azylu i migracji](#), [pakietu dotyczącego unii bezpieczeństwa i pakietu Schengen](#) oraz [planu działania na rzecz integracji i włączenia społecznego na lata 2021-2027](#). W 2009 r. EKES powołał również [stałą grupę ds. imigracji i integracji](#), która przyczynia się do kształtowania roli EKES-u jako pośrednika między społeczeństwem obywatelskim a instytucjami UE w kwestiach migracji, a jednocześnie dąży do wspierania rozwoju wspólnej europejskiej polityki imigracyjnej i integracyjnej. (Im)



Photo from 'The Jungle' project: Trench foot, a fungal infection that affects the feet, is one of the most common health problems among refugees attempting to cross the Białowieża Forest (October 2022).
Copyright: Hanna Jarzabek

Dżungla

Hanna Jarzabek, hiszpańsko-polska dokumentalistka i kandydatka do nagrody Investigative Journalism for Europe (IJ4EU) Impact Award 2024, przedstawia ponury obraz sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, gdzie tysiące uchodźców usiłują przedostać się przez Puszcze Białowieską nazywaną dżunglą.

Hanna Jarzabek

Tysiące uchodźców, głównie z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki, usiłują od listopada 2021 r. przedrzeć się przez Puszcze Białowieską – ostatni las pierwotny w Europie położony wzdłuż granicy między Polską a Białorusią. Puszcza, którą niektórzy uchodźcy nazywają dżunglą, jest niebezpiecznym i trudnym do pokonania terenem, zwłaszcza dla osób nieznających surowego klimatu północno-wschodniej Europy. Wielu uchodźców pozostaje przez dłuższy czas więźniami lasu, gdzie są narażeni na ekstremalne warunki, brak jedzenia i wody, a zimą na wysokie ryzyko hipotermii i śmierci. Jeśli zostaną złapani przez Straż Graniczną, uchodźcy są zazwyczaj zmuszani do powrotu przez granicę, co często oznacza pozostawienie ich nocą w lesie po stronie białoruskiej, bez świadków i z telefonem, który został zniszczony, by uniemożliwić kontakt z światem. Te przymusowe powroty, znane jako „pushbacki”, zdarzają się nawet w ekstremalnych warunkach, także w przypadku kobiet ciężarnych lub osób bliskich hipotermii, które są wydalane na terytorium Białorusi. Niektórzy uchodźcy twierdzą, że zostali zawróceni wielokrotnie, nawet 17 razy.

Poprzedni rząd wybudował wzmocniony u podstawy mur graniczny zwieńczony zwojami drutu kolczastego. Podobnie jak bariery w innych miejscach zaporą nie powstrzymuje ludzi przed próbami przedostania się do Europy i naraża ich na inne poważne obrażenia. Straż Graniczna zainstalowała również w lesie kamery w celu wykrywania przemieszczających się uchodźców oraz pracowników organizacji humanitarnych. Ponieważ nie przygotowano dla nich obozów, uchodźcy ukrywają się w lesie, aby uniknąć zawrócenia na Białoruś, a coraz większa obecność wojsk utrudnia dostęp do pomocy humanitarnej.

Udzielanie pomocy humanitarnej na tej granicy od samego początku wiąże się z ogromnymi trudnościami. Gdy skrajnie prawicowy rząd stracił władzę w październiku 2023 r., zrodziła się nadzieja na zmianę polityki migracyjnej, lecz nadal trwa przemoc i odrzucenie, a dostęp do opieki medycznej jest ograniczony. Wzdłuż 400-kilometrowej granicy pomocy medycznej udziela jedynie trzech pracowników zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin z organizacji Lekarze bez Granic. Organizacja nie ma tu stałej bazy, inaczej niż w innych regionach przygranicznych borykających się z podobnym przepływem migracyjnym. Jej przedstawiciele pracują w trudnych warunkach, często po zmroku, bez odpowiedniego sprzętu pozwalającego na dokładną diagnozę. Dostosowują leczenie do warunków panujących w lesie, na przykład stosują infuzję dożylną w nocy lub niosą pilną pomoc lekarską w poważnych przypadkach takich jak poronienie.

Po budowie muru do częstych problemów zdrowotnych dochodzą również różne złamania, gdyż ludzie usiłujący pokonać zaporę czasami spadają nawet z pięciometrowej wysokości. Niektóre złamania wymagają skomplikowanych operacji i miesięcy rehabilitacji. W takich przypadkach, podobnie jak w przypadku

hipotermii, jedynym rozwiązaniem jest wezwanie karetki pogotowia ratunkowego, choć wiadomo, że dana osoba zostanie zatrzymana i będzie nadzorowana przez Straż Graniczną podczas pobytu w szpitalu. Po wypisaniu danej osoby ze szpitala Straż Graniczna decyduje na podstawie własnych kryteriów, czy wysłać ją do zamkniętego czy też otwartego ośrodka dla cudzoziemców. Według kilkorga rozmówców zdarzały się już sytuacje, gdy po pobycie w szpitalu uchodźcy byli przewożeni przez Straż Graniczną z powrotem do lasu i zwracani na stronę białoruską i cała historia się znowu powtarzała.

W ostatnich miesiącach liczba żołnierzy stacjonujących na granicy polsko-białoruskiej również stale rośnie, co odzwierciedla eskalację napięć w regionie. W czerwcu 2024 r. migrant zaatakował na granicy polskiego żołnierza, który zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. W reakcji na to nasiliła się kampania antyimigracyjna nowego rządu, który wprowadził ustawę zezwalającą żołnierzom na używanie broni za każdym razem, gdy uznają to za konieczne, i zwalnającą ich w takich przypadkach z odpowiedzialności. Ta decyzja budzi poważne obawy, zwłaszcza w świetle wcześniejszych alarmujących incydentów związanych z użyciem siły. Na przykład w październiku 2023 r. syryjski uchodźca został w ciągu dnia postrzelony w plecy i odniósł poważne obrażenia. Podobnie w listopadzie 2023 r. wolontariusze niosący pomoc humanitarną poinformowali, że Straż Graniczna oddała strzały w ich kierunku bez uprzedniego ostrzeżenia, gdy starali się udzielić pomocy. Nowa ustawa nie tylko grozi normalizacją takich niebezpiecznych praktyk, lecz tworzy również atmosferę bezkarności i stanowi zagrożenie zarówno dla uchodźców, jak i dla osób niosących pomoc humanitarną. Ta polityka podważa podstawowe prawa człowieka i może prowadzić do eskalacji przemocy w niestabilnym regionie przygranicznym, gdyż zapewnia żołnierzom nieograniczone uprawnienia.

Donald Tusk stara się tworzyć wizerunek większej otwartości i świadomości praw człowieka, lecz jego rząd kontynuuje narrację poprzedniej ekipy rządzącej, która przedstawiała migrantów na tej granicy jako zagrożenie dla polskiego społeczeństwa, odczuwiała ich i nazywała terrorystami lub przestępcami. Poprzedni rząd próbował również zaklasyfikować osoby niosące pomoc humanitarną jako pomocników w handlu ludźmi, co jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do 8 lat. Wydaje się, że polityka ta nie zmieni się pod rządami Donalda Tuska. 28 stycznia 2025 r. pięcioro wolontariuszy, którzy pomogli rodzinie z Iraku i obywatelowi Egiptu w 2022 r., [stanie przed sądem](#) i może ponieść tak surową karę.

Nowo ogłoszona polityka migracyjna (z października 2024 r.) nie nastraja zbyt optymistycznie. Obowiązuje wciąż wprowadzona w lipcu ubiegłego roku strefa buforowa. Znacznie utrudnia ona dostęp organizacjom humanitarnym, w tym Lekarzom bez Granic, i tym samym pomoc dla uchodźców. Dla dziennikarzy jest także przeszkodą w dokumentowaniu naruszeń praw człowieka przez polskie władze.

Najbardziej kontrowersyjnym aspektem tej polityki jest jednak plan zawieszenia prawa do azylu na granicy polsko-białoruskiej, co jest rażąco sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka uznawanymi w całej Europie. Ponadto ta polityka będzie miała dalekosiężne konsekwencje dla lokalnych mieszkańców regionu przygranicznego, lecz nie skonsultowano się przy jej opracowaniu ani z nimi, ani z organizacjami humanitarnymi. Te organizacje, które niestrudzenie przychodzą na ratunek uchodźcom, posiadają również cenną wiedzę o sytuacji, o potrzebach osób usiłujących przedostać się przez las oraz o wyzwaniach, które przed nimi stoją. Pomijanie ich wiedzy nie tylko podważa wysiłki humanitarne, lecz grozi również pogorszeniem się i tak już tragicznej sytuacji.

[Niniejsza relacja śledcza](#) została zrealizowana dzięki grantowi z funduszu *Investigative Journalism for Europe (IJ4EU)*.

[Hanna Jarzabek](#) jest hiszpańsko-polską dokumentalistką, mieszka w Madrycie, ukończyła studia na wydziale nauk politycznych i pracowała jako analityczka ds. polityki dla agencji ONZ. Jej prace, w których wykazuje się wrażliwością i szacunkiem, skupiają się na takich zagadnieniach jak dyskryminacja, tożsamość płciowa,

różnorodność seksualna oraz przepływy migracyjne wzdłuż wschodnich granic UE. Jej zdjęcia były publikowane w czołowych mediach, takich jak „El País” i „Newsweek Japan”, pokazywane na międzynarodowych wystawach i wielokrotnie nagradzane, w tym nominacją do IJ4EU Impact Award 2024 oraz Leica Oskar Barnack Award 2023.

Zdjęcie z projektu „Dżungla”

Stopa okopowa – grzybica stóp – jest jednym z najczęstszych problemów zdrowotnych wśród uchodźców usiłujących przedostać się przez Puszcę Białowieską (październik 2022 r.).



Copyright: Robert Gašpert

Unmarked graves at Europe's outer borders

Barbara Matejčić, a freelance journalist from Croatia, has had the 'List of Refugee Deaths' - a record of people who tried to reach safety in the EU from 1993 to present day - printed out on her desk for a long time. This 'catalogue of refugee despair and the cruelty of Europe's border regime' has served as a reminder that she needs to do something about it. In 2024, she took part in a major award-winning cross-border journalism project that confirmed over 1 000 unmarked graves of migrants across Europe over the last decade. Her story [Unmarked monuments of EU's shame in Croatia and Bosnia](#) chronicles state-linked deaths along the treacherous Balkan route.

By Barbara Matejčić

As I write this, on 13 January, in Zagreb, the odds are high that someone out there on the so-called Balkan route is dying. The temperatures are below freezing; the rivers are icy, swollen, and fast-flowing, and the mountains and forests are covered in snow. People have no other way to reach the European Union and ask for asylum, so they take high-risk routes. And they do not die 'only' because they drowned, fell fatally or froze to death. They also die because the police shoot at the boats in which they cross rivers, as happened to 20-year-old Arat Semiullah from Afghanistan, whose funeral prayer I attended in Bosnia and Herzegovina. They also die because the police refuse to respond to their repeated cries for help, as in the case of three minors from Egypt who froze to death in a Bulgarian forest in late 2024.

The root of my journalistic work on migrant deaths along the Balkan route lies in the ['List of Refugee Deaths'](#), compiled by UNITED, a European network of activists and non-governmental organisations. The list documents information from 1993 to the present, about who has died, where, when, how and under what circumstances, while trying to reach Europe or somewhere within Europe. Many of those on the list were refugees fleeing the wars in the former Yugoslav countries. Eleven-year-old Jasminka from Bosnia died in 1994 after her Roma family was set on fire in a refugee centre in Cologne. Lejla Ibrahimović from Bosnia took her own life on 4 December 1994 in Birmingham after the British Interior Ministry refused to grant a visa to her husband Safet. Many people on the list tragically died by suicide.

Many did so after their asylum applications were refused, or before they were due to be deported from the European country they had managed to reach or in protest of the long wait for their asylum requests to be

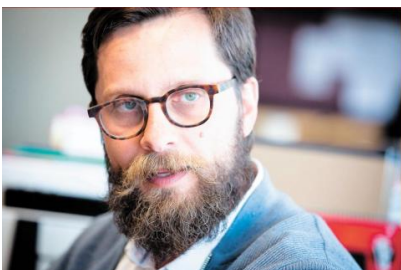
resolved. In the summer of 1995, Todor Bogdanović from Yugoslavia was shot by French police in the mountains near the border with Italy. He was eight years old. Refugees from former Yugoslav countries crossed the borders with documents and received protection in European countries, similar to Ukrainian refugees since the war in Ukraine began. But even then, some could not cross the border legally and tried to reach safety in Western Europe by any means they could, just as non-European refugees have done over the past decade. We don't know about those deaths from the 1990s, just as we don't know much about the ones happening today.

Twelve years ago, I printed out that list, and it has been sitting on my desk ever since as a reminder that I need to do something about it. For me, no photograph, no text, no documentary about refugees is as heart-wrenching as that bare list of dead people. Those densely written pages are a catalogue of refugee despair and the cruelty of Europe's border regime.

As a reporter, I have covered various aspects of migration, including illegal pushbacks and police violence, particularly by the Croatian police, over the past decade. I started focusing on deaths in 2023. I toured cemeteries with activists in Croatia and Bosnia and Herzegovina, sent hundreds of inquiries to state bodies, spoke to the loved ones of the deceased. It is the activists, not the police, that migrants call when their life is in danger. It is the activists who help relatives find those who have disappeared after losing contact with them. It is activists who try to identify the dead, and put up permanent gravestones. This network of compassionate people does the work that should be done by institutions.

The text [Unmarked monuments of EU's shame in Croatia and Bosnia](#) is part of what I published, and it was created as part of an international journalistic investigation into migrant deaths at the external borders of the European Union, which I conducted together with colleagues from Greece, Italy, Spain, and Poland. The series titled [1000 Lives, 0 Names: The Border Graves Investigation](#) won the 2024 [Special Award European Press Prize](#) and [Investigative Journalism for EU Impact Award](#) (IJ4EU).

Based in Zagreb, Croatia, Barbara Matejčić is an award-winning freelance journalist, non-fiction writer, editor, researcher and audio producer focused on social affairs and human rights in the Balkan region. She has won several awards, including the Investigative Journalism for Europe award (2024) and the European Press Prize (2024). The Croatian Journalists' Association named her best print journalist in Croatia for her features about post-war societies in Croatia and Bosnia and Herzegovina. She writes for Croatian and international media and produces multimedia projects. She lectures in Journalism Studies at the University of VERN in Zagreb. You can find out more about Barbara's work at barbaramatejic.com



Copyright: UNHCR

[Państwa UE nie mogą zmuszać syryjskich uchodźców do powrotu w sytuacji stałej niestabilności](#)

Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR) jest gotowe wspierać Syryjki i Syryjczyków, których zdaniem powrót do domu jest bezpieczny. Przedstawiciel UNHCR Jean-Nicolas Beuze stwierdza, że w pozostałych przypadkach UNHCR odradza jednak przymusowe powroty do kraju

ogarniętego niepewnością polityczną i zmagającego się z jednym z najpoważniejszych kryzysów humanitarnych, w którym aż 90% ludności żyje poniżej granicy ubóstwa.

Jean-Nicolas Beuze

Sytuacja polityczna w Syrii szybko się zmienia po obaleniu prezydenta Baszara al-Assada, a w całej Europie toczy się debata o największej na świecie liczbie uchodźców.

Coraz więcej państw UE zawiesza decyzje w sprawie wniosków o udzielenie azylu Syryjczykom, a niektóre z nich zapowiadają takie inicjatywy, jak na przykład loty czarterowe, zachęty finansowe czy też premie dla powracających, by zachęcić uchodźców do wyjazdu. Według doniesień inne państwa planują nawet deportację Syryjczyków przebywających na ich terytorium bez względu na ich status azylowy.

Aby państwa UE mogły podejmować świadome decyzje azylowe, muszą ocenić, czy powrót do Syrii jest bezpieczny dla osób zamieszkujących obecnie w Europie. Biorąc pod uwagę szybko ewoluującą sytuację w terenie, nie można ostatecznie ocenić stanu bezpieczeństwa. Sytuacja pod względem bezpieczeństwa w Syrii jest nadal niepewna, gdyż kraj balansuje między możliwością osiągnięcia pokoju i porozumienia a ryzykiem dalszej przemocy.

Miliony Syryjczyków zamieszkujących poza krajem roztrząsają, co zmieniająca się sytuacja w ojczyźnie oznacza dla ich przyszłości. Zadają sobie pytanie: czy będę bezpieczny w Syrii? Czy moje prawa będą respektowane? Niektórym możliwość powrotu wydaje się bardziej realna, a wśród innych budzi głębokie obawy.

Jak rysuje się przyszłość osób należących do mniejszości etnicznych lub religijnych, wyznających odmienne poglądy polityczne lub utożsamiających się ze społecznością LGBTQ+ w dzisiejszej Syrii? Nadal nie wiadomo.

Musimy jednak respektować decyzję osób, które uznały, że powrót do kraju jest bezpieczny, i wspierać je w powrocie oraz reintegracji w społecznościach pochodzenia. Jednak w innych przypadkach UNHCR odradza przymusowe powroty ze względu na stałą niestabilność i niepewność polityczną.

Przymusowa repatriacja z Unii Europejskiej byłaby pogwałceniem praw przysługujących syryjskim uchodźcom oraz narażałaby ich na poważne i nieodwracalne szkody w chwili powrotu.

Dla wielu zbyt wcześnie jest, by rozważać powrót ze względu na przemoc zbrojną w niektórych częściach Syrii oraz niepewność co do sposobu zaspokajania potrzeb ludności, zwłaszcza słabszych grup, przez nowe władze. Istotne jest respektowanie ich wyborów. Dlatego też państwa członkowskie UE oraz kraje sąsiadujące z Syrią, które od ponad 10 lat okazują gościnność większości syryjskich uchodźców, muszą dotrzymać zobowiązania do ochrony Syryjczyków na swym terytorium.

Spośród 1,1 mln osób wewnątrznie przesiedlonych z powodu eskalacji wrogości pod koniec listopada około 627 tys. osób jest nowo przesiedlonych, a 75% z nich to kobiety i dzieci.

Zbyt wczesny powrót wiąże się z dużym ryzykiem, a także napędza cykl przymusowych przesiedleń zarówno w Syrii, jak i poza nią, co ostatecznie pogłębia kryzys.

Oprócz masowych przesiedleń Syria zмага się z jednym z najgorszych na świecie kryzysów humanitarnych. Syryjska infrastruktura, w tym szpitale, szkoły i budynki mieszkalne, w dużej mierze uległa zniszczeniu w trakcie konfliktu. Większość uchodźców nie ma dokąd wrócić. Wiele regionów nadal boryka się z niedoborem żywności, czystej wody i opieki medycznej. Osobom powracającym trudno jest odbudować życie w trwały i godny sposób z powodu braku podstawowych usług, możliwości gospodarczych i bezpieczeństwa. Aż 90%

ludności w Syrii żyje poniżej progu ubóstwa.

W ostatnich tygodniach znacznie wzrosła liczba dobrowolnych powrotów Syryjczyków z Libanu, Turcji i Jordanii: zgodnie ze wstępnymi szacunkami wynosi ona 125 tys., czyli około 7 tys. dziennie. Choć powroty są podyktowane osobistymi pobudkami, UNHCR pragnie wspierać obecnie powracające osoby.

Wielu Syryjczyków w Europie i sąsiadujących krajach zastanawia się, czy bezpiecznie jest wrócić i jakie podstawowe usługi i możliwości odbudowania swego życia zastaną na miejscu. Towarzyszy im również głębokie pragnienie ponownego spotkania się z najbliższymi. Dlatego też wiele osób chce wrócić na krótko, żeby ocenić sytuację na miejscu. Muszą mieć taką możliwość bez obawy o utratę statusu uchodźcy w Europie. Takie krótkie wizyty sondujące są niezbędne, by ludzie mogli podjąć świadomą decyzję, i przyniosą lepsze wyniki, w tym bezpieczne i trwałe powroty.

Należy się wykazać cierpliwością i ostrożnością, gdy Syryjczycy oczekują na odpowiednie warunki do bezpiecznego powrotu i pomyślnej reintegracji w swych społecznościach. UNHCR jest gotowe udzielać wsparcia liczным Syryjczykom rozważającym powrót do domu. Po latach migracji przymusowej może to być długo oczekiwana szansa na zakończenie tułaczki uchodźczej i znalezienie trwałego rozwiązania poprzez powrót do Syrii. Unia Europejska i UNHCR, które przez cały okres wygnania przychodziły Syryjczykom z pomocą, będą nadal udzielać im wsparcia w powrocie i odbudowie nowej Syrii.

Jean-Nicolas Beuze jest krajowym przedstawicielem UNHCR w UE, Belgii, Irlandii, Luksemburgu, Niderlandach i Portugalii. Wcześniej był przedstawicielem krajowym w Iraku, Jemenie i Kanadzie. Ma ponad 27 lat doświadczenia w dziedzinie praw człowieka, utrzymywania pokoju i ochrony dzieci w terenie oraz w siedzibie głównej ONZ.



Copyright: Camille Le Coz

[Wdrożenie nowego paktu o migracji i azylu może okazać się sprawdzianem dla projektu europejskiego](#)

Nowy unijny pakt o migracji i azylu, uznany za kamień milowy po jego historycznym przyjęciu w maju 2024 r., nie dowiódł jeszcze swojej wartości. Wyzwania, którym należy stawić czoła w 2025 r., są niełatwe - w tym wyjątkowo niepewnym kontekście geopolitycznym nieodłączna złożoność paktu i napięty termin jego realizacji będą wymagać ostrożności i nasilonych starań o zachowanie równowagi - tak brzmi analiza Camille Le Coz z

Instytutu Polityki Migracyjnej (MPI Europe).

Początek 2025 r. niesie ze sobą wymagające pilnej odpowiedzi pytania o przyszłość polityki migracyjnej w Unii Europejskiej. Choć nowa Komisja Europejska wyznaczyła jasny kierunek w swoim planie wdrażania nowego paktu o migracji i azylu, to jednak zmieniające się okoliczności grożą przekierowaniem nacisku politycznego i zasobów na inne kwestie. Zbliżające się wybory w Niemczech zwiększyły niepewność związaną również ze skutkami upadku reżimu al-Assada i nieprzewidywalnym przebiegiem wojny w Ukrainie. Nadal trwają co prawda dyskusje na temat modeli eksternalizacji, lecz wysiłki te często podejmuje się w

ramach osobnych manewrów politycznych, a nie jako element spójnej strategii europejskiej. Tymczasem migracja jest nadal wykorzystywana jako broń na polskiej granicy z Białorusią, co w coraz większym stopniu prowadzi do odstępstw od unijnego prawa. Ten rok będzie kluczowy do tego, by przekonać się czy Unia Europejska jest w stanie przyjąć podejście sprzyjające zaufaniu i prowadzące do bardzo potrzebnych wspólnych działań, czy też stanie w obliczu dalszego rozdrobnienia.

W maju 2024 r., po latach uciążliwych negocjacji, wielu europejskich decydentów uznało przyjęcie paktu za historyczną chwilę i kamień milowy. Osiągnięte tuż przed wyborami europejskimi porozumienie pokazało, że europejski blok jest w stanie się zjednoczyć i rozwiązać niektóre z najtrudniejszych problemów. Głównym celem paktu było zajęcie się napięciami dotyczącymi odpowiedzialności i solidarności, zmiana sposobu postrzegania kryzysu migracyjnego jako nieustającego oraz harmonizacja rozbieżności w procedurach azylowych państw członkowskich. Chociaż nowe ramy w dużej mierze opierają się na istniejącym systemie, to wprowadzają bardziej rygorystyczne środki, takie jak systematyczne kontrole bezpieczeństwa, wzmocnione procedury azylowe i procedury powrotu na granicach oraz wyjątki od wspólnych zasad w czasie kryzysu. W pakcie wspiera się również większą europeizację, w tym obowiązkową solidarność, a także zwiększenie roli instytucji i agencji unijnych oraz europejskiego finansowania i nadzoru.

Pakt zwiększa wiarygodność UE w kwestii zbiorowego zarządzania migracją, co może jednak okazać się krótkotrwałe, jeżeli Europejczycy nie wdrożą nowych przepisów do maja 2026 r. Szczególne wyzwanie stanowi napięty termin, ponieważ pakt wymaga ustanowienia złożonego systemu, mobilizacji zasobów oraz rekrutacji i szkolenia personelu, zwłaszcza w przypadku państw członkowskich na tzw. pierwszej linii. Chociaż państwa członkowskie opracowały krajowe plany działania, wiele z tych prac przeprowadzono za zamkniętymi drzwiami i bez komunikatów politycznych. Stwarza to zwiększające się ryzyko, ponieważ sterowanie polityczne ma kluczowe znaczenie dla utrzymania delikatnej równowagi na szczeblu UE.

Ponadto wdrożenie nowego systemu wymaga utworzenia koalicji zainteresowanych stron. Krajowe agencje ds. azylu odgrywają kluczową rolę w przekładaniu skomplikowanych tekstów ustawodawczych na praktyczne ramy, przy czym agencje unijne – zwłaszcza Agencja UE ds. Azylu – już teraz mają kapitalne znaczenie w tym procesie. Równie ważne jest zaangażowanie organizacji pozarządowych m.in. w celu wykorzystania ich wiedzy fachowej i zapewnienia dostępu do doradztwa prawnego i nadzoru nad nowymi procedurami. Aby wesprzeć te wysiłki, potrzebne są podejścia w większym stopniu oparte na współpracy, w tym regularne konsultacje, solidne mechanizmy wymiany informacji oraz zbierające się regularnie operacyjne grupy zadaniowe.

Tymczasem wiele uwagi poświęcono strategiom eksternalizacji, przy czym coraz więcej państw europejskich postrzega je jako odpowiedź na wyzwania migracyjne stojące przed UE. Porozumienie Włochy-Albania wywołało liczne debaty na temat związanych z nim możliwości lepszego zarządzania mieszanymi ruchami migracyjnymi, a czołową postacią w tej dziedzinie w całej Europie stała się Giorgia Meloni. Porozumienie to nie przyniosło jednak jeszcze żadnych rezultatów i pozostaje umową dwustronną wykluczającą wkład pozostałych partnerów europejskich. W międzyczasie inne rządy opracowują odmienne modele alternatywne, takie jak „ośrodki powrotowe”, oraz sposoby włączenia ich do podejścia ogólnounijnego.

To właśnie powrót ma stać się centralnym tematem debaty politycznej w nadchodzących miesiącach. Część paktu jest bowiem uzależniona od poprawy tempa powrotów, zwłaszcza w przypadku osób podlegających procedurom granicznym w państwach członkowskich pierwszej linii. Komisja i państwa członkowskie dążą do wyjścia naprzeciw tej pilnej potrzebie przy jednoczesnym umożliwieniu powstania pilotażowych ośrodków powrotowych. Wnioski dotyczące przeglądu dyrektywy powrotowej zostały zapowiedziane na marzec. Z uwagi na pilny termin zachodzi ryzyko, że Europejczycy nie zastanowią się w pełni nad wnioskami wyciągniętymi w terenie mimo postępów poczynionych w ciągu ostatniego dziesięciolecia w takich

obszarach jak działania informacyjne, doradztwo, wsparcie reintegracji i wzajemne uczenie się na szczeblu UE. Ponadto Europa musi zachować ostrożność, aby eksperymentowanie z modelami eksternalizacji nie zaszkodziło jej stosunkom z krajami pochodzenia i nie osłabiło jej bardziej ogólnej pozycji.

Osiągnięcie tej delikatnej równowagi zachodzi w wyjątkowo niepewnym otoczeniu, co sprawia, że wdrażanie paktu jest sprawdzianem nie tylko dla zarządzania migracją, ale również, w szerszym znaczeniu, dla projektu europejskiego. Zwłaszcza sytuacja na polskiej granicy uwypukla szczególne wyzwania związane z utrzymaniem wiążących zasad pod presją wrogiego sąsiada. Jeżeli chodzi o Syrię i Ukrainę, państwa europejskie muszą być przygotowane na nieprzewidziane wydarzenia. W nadchodzącym roku pierwszoplanowe znaczenie będzie miało wspieranie silnego przywództwa na szczeblu UE w celu wdrożenia nowych przepisów oraz dalsze poszukiwanie innowacji, które byłyby zgodne ze wspólnym podejściem, a nawet je wzmacniały. Wymaga to skoncentrowania wysiłków na budowaniu odpornych partnerstw z krajami priorytetowymi. Nie można również dopuścić do tego, by zasoby posłużyły do gier politycznych.

Camille Le Coz jest wicedyrektorką w Instytucie Polityki Migracyjnej MPI Europe, znajdującym się w Brukseli ośrodku badawczym dążącym do skuteczniejszego zarządzania imigracją, integracją imigrantów i systemami azylowymi, jak również do pomyślnych wyników dla nowo przybyłych, rodzin ze środowisk migracyjnych i społeczności przyjmujących.



Copyright: Schotstek

Schotstek: Promować równe szanse i różnorodność na stanowiskach kierowniczych

Pochodzenie i sytuacja społeczna nigdy nie powinny być przeszkodą na drodze do sukcesu - pisze Evgi Sadegie, dyrektor zarządzająca Schotstek, organizacji z siedzibą w Hamburgu i Berlinie promującej równe szanse i różnorodność kulturową w środowisku zawodowym. Jej unikatowe programy stypendialne mają na celu wspieranie inteligentnych, ambitnych i zmotywowanych młodych ludzi ze środowisk migracyjnych w drodze na stanowiska kierownicze w świecie badań naukowych, w przedsiębiorstwach i w społeczeństwie. Pomagając im w budowaniu silnych sieci i nabywaniu odpowiednich umiejętności, Schotstek umożliwi utalentowanym studentom i młodym

specjalistom pełne wykorzystanie ich potencjału.

Evgi Sadegie

Niemcy są krajem różnorodnym kulturowo, ale nadal w ogóle nie znajduje to odzwierciedlenia na stanowiskach kierowniczych w świecie gospodarczym, naukowym, kulturalnym i politycznym. Osoby ze środowisk migracyjnych często napotykają bariery, które pogłębiają nierówności społeczne, powodują, że niewykorzystany pozostaje potencjał innowacyjny, i osłabiają spójność społeczną. Uprzedzenia, nierówne możliwości edukacyjne oraz brak wzorców do naśladowania i brak sieci kontaktów utrudniają wielu

utalentowanym osobom rozwój kariery.

[Schotstek](#) założyła w 2013 r. Sigrid Berenberg wraz z przyjaciółmi. Sigrid Berenberg jest prawniczką i od wielu lat angażuje się w promowanie sprawiedliwości społecznej i różnorodności. Wraz z osobami o podobnych poglądach założyła Schotstek, by ułatwić drogę na stanowiska przywódcze inteligentnym, ambitnym i zmotywowanym młodym ludziom ze środowisk migracyjnych. Promuje utalentowanych stypendystów, którzy staną się w przyszłości pionierami, innowatorami i decydentami. Przez wiele lat była w pełni zaangażowana w realizację programu jako wolontariuszka.

Schotstek jest przedsiębiorstwem nienastawionym na zysk, wspieranym darowiznami i realizującym wspólne inicjatywy z innymi przedsiębiorstwami. Program znalazł silne oparcie w sieci partnerów, organów doradczych i przyjaciół – decydentów wysokiego szczebla z wielu sektorów i kultur. Warto tu wspomnieć, że trzech z siedmiu partnerów i obecna dyrektor zarządzająca sami są absolwentami programu Schotstek. Pokazuje to, że Schotstek w coraz większym stopniu przekazuje odpowiedzialność wspieranym przez siebie osobom z talentami, co oznacza, że jego wpływ jest trwały.

Organizacja oferuje unikatowe wsparcie studentom i młodym specjalistom w ramach dwóch równoległych programów. Gromadzą one rocznie maksymalnie 25 studentów w Hamburgu i 20 młodych specjalistów w Hamburgu i Berlinie. Po dwuletnim obowiązkowym programie uczestnicy pozostają w sieci i mogą brać udział w wydarzeniach.

Centralnym elementem jest budowa silnych sieci: wielu młodych ludzi ze środowisk migracyjnych nie ma dostępu do powiązań zawodowych i społecznych, które mają kluczowe znaczenie dla możliwości rozwoju kariery. Schotstek kontaktuje ich z absolwentami, organami doradczymi i ekspertami ze sfer biznesu, nauki, polityki, kultury i społeczeństwa. Regularne wydarzenia, takie jak wieczory tematyczne i rozmowy z czołowymi osobistościami, sprzyjają wymianie poglądów i poszerzają horyzonty uczestników. Powiązania te otwierają możliwości kariery i tworzą społeczność, która umożliwi długoterminowe wsparcie i wzajemną pomoc na drodze do sukcesu. Absolwenci odgrywają obecnie kluczową rolę, dzieląc się wiedzą i kontaktami oraz stale rozszerzając zakres działalności Schotstek.

Schotstek oferuje warsztaty i coaching, które w szczególności przygotowują uczestników do obejmowania stanowisk kierowniczych. Szkolenia wzmacniają najważniejsze kompetencje, takie jak umiejętności komunikacyjne, pewność siebie i zdolności przywódcze. Uczestnicy otrzymują również wsparcie osobiste za pośrednictwem mentoringu. Mają kontakt z doświadczonymi specjalistami i menedżerami, którzy mogą dostarczyć cennych informacji na temat świata zawodowego, wspierać ich w planowaniu kariery i pomagać w radzeniu sobie z wyzwaniami zawodowymi. Mentorzy działają jako wzór do naśladowania, zachęcając uczestników do realizacji celów zawodowych i pokonywania barier.

Inną szczególną cechą programu Schotstek jest promowanie udziału w życiu kulturalnym. Uczestnicy odwiedzają muzea, teatry, opery, galerie i inne instytucje kultury. Wzmacnia to edukację kulturalną, rozwój osobisty i więź z miejscem zamieszkania. Doświadczenia takie poszerzają perspektywy stypendystów i zwiększają ich poczucie przynależności.

Schotstek dąży do promowania różnorodności na stanowiskach kierowniczych. Pochodzenie i sytuacja społeczna nie powinny już stanowić przeszkody dla sukcesu. Od chwili powstania Schotstek wsparł setki młodych ludzi i nadal liczy 240 aktywnych uczestników i absolwentów. Wielu z nich bierze udział w pracach złożonego z absolwentów komitetu doradczego, jest ambasadorami, wspiera pracę w mediach społecznościowych lub dzieli się swoimi doświadczeniami jako przyjaciele lub mentorzy. Każdy, kto był stypendystą, pozostaje stałym członkiem sieci. Taki model zapewnia jej trwałe powodzenie. Rozszerzenie

programu na Berlin w 2023 r. pokazuje, że koncepcję Schotstek można z powodzeniem wdrożyć również w innych miastach.

Schotstek to coś więcej niż program wsparcia – jest to ruch, który dobitnie pokazuje, jak można konkretnie promować i eksponować różnorodność prowadzącą do sukcesu. Otwiera i stwarza możliwości wykraczające poza indywidualne sukcesy i stanowi przykład tego, jak Niemcy mogą w pełni wykorzystać swój potencjał jako kraj imigracji. Promując wybitne talenty i usuwając bariery, program odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu sprawiedliwszego i lepiej dostosowanego do przyszłych wyzwań społeczeństwa, co ma zasadnicze znaczenie w zglobalizowanym świecie.

Evgi Sadegie, magister turkologii, jest dyrektorem zarządzającym Schotstek gGmbH i absolwentką z rocznika 2014. Przed objęciem obecnej funkcji kierowała projektem mentorskim „Yoldaş” w Fundacji Obywatelskiej w Hamburgu, który wspiera dzieci z tureckojęzycznych rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej. W ten sposób promowała równość szans w innym ważnym kontekście. Dzięki rozległemu doświadczeniu w zarządzaniu projektami, zwłaszcza w dziedzinie mentoringu i współpracy międzykulturowej, aktywnie angażuje się w promowanie różnorodności i integracji w społeczeństwie.



Copyright: Almir Hoxhaj

Albańczykom wstęp wzbroniony: opowieść o wyzwaniach, adaptacji i nadziei

Almir Hoxhaj, albański imigrant mieszkający w Grecji, mówi obecnie po grecku równie dobrze jak w języku ojczystym. Po ponad 30 latach spędzonych w Grecji czuje się częścią tego kraju, ale nie było mu łatwo przystosować się do greckiego społeczeństwa, gdzie samo słowo „Albańczyk” ma obraźliwy wydźwięk. **Oto jego historia.**

Urodziłem się w małej wiosce w powiecie Wlora, gdzie mieszkałem do 12 roku życia. Moja rodzina przeprowadziła się do Tirany, ale w 1997 r. podjąłem trudną decyzję o poszukiwaniu lepszej przyszłości w Grecji. W tamtym czasie, po otwarciu granic, Albańczycy masowo szukali bezpieczeństwa w Grecji, ponieważ granice lądowe rzekomo ułatwiały przedostanie się do niej. Osiemnaście razy przekraczałem pieszo granicę. Bałem się morza. Pamiętam ostatnie pięć dni mojej wędrówki do Werii, podczas której bardzo chciało mi się pić, mimo że ciągle padało. Moje

pragnienie było tak wielkie, że nawet pełna szklanka wody, którą otrzymałem na koniec podróży, nie była w stanie go ugasić. Tak zaczęło się moje życie w Grecji – od pełnej szklanki wody.

Po raz pierwszy zetknąłem się z tym krajem w wieku 15 lat, kiedy potajemnie przekroczyłem granicę z przyjaciółmi. Nawet nie przyszło nam do głowy, że robimy coś nielegalnego. Gdybym mógł polecieć do Grecji, to bym to zrobił. Grecja – jej język, mitologia i historia – szczególnie mnie pociągały. Latem ciężko pracowałem, by wesprzeć moją rodzinę. Gdy ostatecznie osiedliłem się w Grecji, musiałem stawić czoła wielu wyzwaniom, takim jak niepewność prawa, rasizm i problemy z integracją. Bardzo dobrze pamiętam, co przydarzyło mi się na samym początku pobytu. Złamał mi się ząb, a przebywałem w Grecji nielegalnie, bez ubezpieczenia i znajomości języka. Nie miałem innego wyjścia niż usunąć go samemu – co zrobiłem za pomocą używanych w pracy obcęgów, stojąc przed lustrem. Moje usta były pełne krwi.

Dostosowanie się do greckiego społeczeństwa nie było łatwe. Jako migrant pierwszego pokolenia czułem się cudzoziemcem – tak, jakbym stale miał krew w ustach. Byłem tam nielegalnie i bałem się wyjść na spacer albo na kawę. Wszędzie stykałem się z różnymi formami rasizmu. Słyszałem, jak ojciec groził swemu małemu dziecku, że przyjdzie Albańczyk i go zje, jeśli się nie uciszy. Odmawiano mi wejścia do kawiarni, klubów i innych miejsc. Gdy byłem po raz pierwszy w Grecji, na niektórych z nich wisiały tabliczki „Albańczykom wstęp wzbroniony”. Mówili o nas, że jesteśmy brudni, bo byliśmy wyznawcami innej religii. Obecnie stosunki między Grekami i Albańczykami poprawiły się, choć stereotypy są nadal żywe. W Grecji samo słowo „Albańczyk” używane jest jako obelga. Rasizm nadal istnieje, choć w trochę mniejszym stopniu. Czasy zmieniły się. Jednak nadal stykamy się z nim, a trudności finansowe i brak wykształcenia jeszcze go potęgują.

Uprzedzenia i dyskryminacja zakorzeniły się głęboko. Często prowadzi to do wykształcania się i upowszechniania ekstremalnych wzorców politycznych i społecznych, które docierają nawet do Parlamentu Europejskiego. Jakie to smutne! Chociaż sytuacja poprawiła się, to taka jest wciąż nasza rzeczywistość. Jednak istnieje nadzieja dla młodszych pokoleń. Nasze dzieci będą miały większe szanse na pełną akceptację. Dotyczy to również mojej 12-letniej córki.

Dziś pracuję jako przedsiębiorca budowlany i patrzę wstecz z mieszanymi uczuciami. Trudności w przystosowaniu się i brak akceptacji, których doświadczałem, były moim chlebem powszednim. Jednak dzięki tym wyzwaniom głębiej zrozumiałem cel życia i doceniłem znaczenie integracji.

Albania pozostaje częścią mnie. Dobrze pamiętam lata reżimu komunistycznego. Był to czas paranoi, strachu, braku bezpieczeństwa i skrajnego ubóstwa. Upadek reżimu przyniósł ulgę, ale również nowe problemy, takie jak bezrobocie i przestępczość. Te doświadczenia ukształtowały mnie i nauczyły doceniać stabilność i wolność, które odnalazłem w Grecji.

Osobiście czuję się związany z tym krajem. Moje serce zostało w albańskiej wiosce, ale moje życie jest tutaj. Mówię po grecku równie dobrze jak w języku ojczystym. Moje doświadczenia, zmagania i osiągnięcia sprawiają, że czuję się częścią tego kraju. Mam nadzieję, że z czasem naród grecki w pełni nas zaakceptuje i uzna nasz wkład w społeczeństwo.

Migracja jest sprawdzianem pełnym wyzwań, ale oferuje wiele możliwości. Jako albański migrant w Grecji nie mogłem unikać tych doświadczeń. Moja historia to opowieść o wyzwaniach, adaptacji i nadziei.

Gdy patrzę w przyszłość to widzę siebie jako dalej mieszkającego w Grecji, która jest moim domem. Widzę też Albanię jako równoprawnego członka Unii Europejskiej. Jest ona teraz ojczyzną nas wszystkich.

Almir Hoxhaj ma 47 lat. Mieszka i pracuje w Tripoli, małej miejscowości na greckim Półwyspie Peloponeskim. Ma 12-letnią córkę. Jego ulubionym miastem jest Berlin. Płynnie mówi i pisze po grecku. Przetłumaczył na grecki książkę albańskiego autora Rudiego Erebaru pt. „Το έπος των άστρων της Αυγής” [„Saga gwiazd porannych” – tłum. własne]. Opisuje ona tragedię narodu albańskiego w XX wieku. W 2017 r. książka otrzymała Europejską Nagrodę Literacką. Chociaż nawiązuje do poprzedniego stulecia, to oddana w niej istota totalitaryzmu, faszyzmu i irracjonalizmu pozostaje niestety aktualna, choć przybiera bardziej współczesną postać.

Zespół redakcyjny

Ewa Haczyk-Plumley (editor-in-chief)
Laura Lui (II)

Współautorzy tego wydania

Christian Weger (cw)
Daniela Vincenti (dv)
Ewa Haczyk-Plumley (ehp)
Giorgia Battiato (gb)
Jasmin Kloetzing (jk)
Katerina Serifi (ks)
Laura Lui (ll)
Leonardo Pavan (lp)
Marco Pezzani (mp)
Margarita Gavanoas (mg)
Margarida Reis (mr)
Millie Tsoumani (mt)
Pablo Ribera Paya (prp)
Thomas Kersten (tk)

Koordinacja

Agata Berdys (ab)
Giorgia Battiato (gb)

Adres

European Economic and Social Committee
Jacques Delors Building,
99 Rue Belliard,
B-1040 Brussels, Belgium
Tel. (+32 2) 546.94.76
Email: eescinfo@eesc.europa.eu

EESC info is published nine times a year during EESC plenary sessions. EESC info is available in 24 languages

EESC info is not an official record of the EESC's proceedings; for this, please refer to the Official Journal of the European Union or to the Committee's other publications.

Reproduction permitted if EESC info is mentioned as the source and a link is sent to the editor.

01/2025